

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Lekarki z Żeromskiego jadą do Tanzanii → str. 2

Jest to trzecia misja medyczna, w której uczestniczą medycy z „Żeromskiego”, ale pierwsza składająca się z samych kobiet.

Śmierć osoby bliskiej → str. 7

Dzięki Zarządowi Cmentarzy Komunalnych w Krakowie zamieszczamy porady dotyczące spełnienia formalności związanych z organizacją pochówku i pogrzebu.

Rozmowa z Kazimierzem Barczykiem → str. 3

sFOTOhutowani - wystawa fotografii → str. 6

Sensacyjna porażka Hutnika → str. 10

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY

Józef Aksamit zaprasza
do sklepu
„Rarytasek”
na os. Hutniczym 3

Zapraszam na zakupy!

Wędliny u Józefa

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”

Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)

ROWERY:

SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Kultura jesienią
będzie się
miała w NCK
bardzo dobrze

WIELKI JUBILEUSZ NCK

str. 5

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk
Redaguje zespół
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

TOMEX

Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

**SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY**

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI PIĘCZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

LEKARKI Z „ŻEROMSKIEGO” JADĄ Z MISJĄ DO TANZANII

Pięciorosobowa załoga: cztery lekarki i położna ze Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie we wtorek 31 października wyleciały z misją medyczną do Tanzanii. Przez ponad dwa tygodnie będą konsultowały, badały, leczyły, ratowały, a przede wszystkim edukowały personel i pacjentów w przychodni w Kiabakari w Tanzanii zachodniej.

Jest to trzecia misja medyczna, w której uczestniczą medycy z „Żeromskiego”, ale pierwsza składająca się z samych kobiet. Przygotowania trwały ponad pół roku. Lekarki biorą ze sobą solidny bagaż leków, materiałów jednorazowych, witamin. Często są to niedrogie specyfiki, które mogą uratować życie wielu osobom. Dla dr Stopyry to już piąta misja, ma doświadczenie i wiedzę na temat potrzeb medycznych w Afryce, dlatego odpowiadała za skład załogi z „Żeromskiego”. Dlaczego jest właśnie taki?

- W Tanzanii brak dostępu do pomocy medycznej i do czystej wody, ciężkie warunki życia, głód, niedożywienie, niedobory witamin powodują, że pa-

cjenci bardzo ciężko chorują na choroby zakaźne. To jest kraj, w którym umierają kobiety przy porodzie, umierają noworodki. Dlatego jedziemy ekipą pediatrów, zakaźników, ginekologów - mówi Lidia Stopyra.

Poza tym lekarki z „Żeromskiego” będą uczyć miejscowych pielęgniarek, felczerów, położnych, czasem też lekarzy.

- Przy porodzie często liczą się minuty dla uratowania matki i dzieci. Postaramy się podzielić wiedzą i doświadczeniem z lokalnymi położnymi, aby umiały wykorzystać cenny czas. Dowiemy się jak usprawnić opiekę nad rodzącą pacjentką i jej noworodkiem - dodaje dr Katarzyna Moskała, ginekolożka z „Żeromskiego”.

Śmiertelność noworodków i ciężarnych w Tanzanii jest ogromna, kobiety rodzą w domach, każda z nich zna historię matki, która zmarła przy porodzie bądź utraciła nowo narodzone dziecko. Krakowskie lekarki będą również edukować pacjentów.

- Najczęstszą przyczyną śmierci małych dzieci są biegunki zakaźne, więc będziemy uczyć, że podstawową pomocą dla pacjenta z biegunką zakaźną jest nawadnianie. Będziemy uczyć, jak nawadniać. Będziemy mówić, jakie są objawy zagrażające życiu i kiedy pacjent bezwzględnie już wymaga pomocy medycznej - zaznacza dr Lidia Stopyra. - To one są najczęstszą przyczyną śmierci w każdej grupie wiekowej, ale szczególnie wśród dzieci. Są to choroby, które potrafimy leczyć - kwituje.



Jesteśmy gotowe do ciężkiej pracy w trudnych warunkach

Zapisy do krakowskich medyków trwają w Kiabakari od kilku tygodni. Wiadomo dziś już jest, że panie będą miały ręce pełne pracy i konsultacje będą trwały do późnych godzin nocnych. Pacjenci aby dotrzeć na wizytę do lekarza, będą pokonywali na piechotę nawet kilkanaście kilometrów.

- Jesteśmy gotowe do ciężkiej pracy w trudnych warunkach - zapewniają lekarki.

Skład ekipy:

- dr n.med. Lidia Stopyra, ordynator oddziału chorób infekcyjnych i pediatrii,

- dr n. med. Edyta Cywa, choroby wewnętrzne, pulmonolog, oddział obserwacyjno-zakaźny,
- dr n.med. Katarzyna Moskała, ginekolog, oddział ginekologiczno-położniczy,
- lek. Agnieszka Juranek, pediatra, oddział chorób infekcyjnych i pediatrii,
- mgr Karolina Wójcikowska, położna.

Sytuacja w Kiabakari, Tanzania

Ogromna większość mieszkańców tej małej miejscowości na północy Tanzanii poznała, co znaczy nie mieć co jeść. Ludzie żyją tu z roli, uprawianej motyką. Plony ścina się maczetą lub kosą, niewiele większą od naszego sierpa. Z pól plony zwozi się rowerami czy motorami. Tylko najbogatszych stać na

przyczepkę. Sytuacja zmusza do tego, by dzieci pracowały na roli. Wiele zdolnych dzieci nie chodzi do szkoły, bo muszą pracować. Już na starcie tracą szansę na godne życie. W regionie Mara 80 proc. ludzi żyje z rolnictwa. W regionie pora deszczowa jest bardzo krótka, a jak się jej nie zdąży wykorzystać, przychodzi głód. Niedożywionych jest jedna trzecia dzieci poniżej 5. roku życia w skali kraju, a na prowincji dużo więcej. Wiele dzieci do szkoły czy przedszkola przychodzi bez śniadania, a w domu często jedzą nieregularnie. Ze względu na panującą biedę rodzice nie jeden raz stają przed dylematem: czy kupić leki dla chorego dziecka, czy jedzenie dla pozostałych członków rodziny. Specjaliści od Globalnego Wskaźnika Głodu zaliczają sytuację w Tanzanii do „alarmującej”.

(f)

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.

Redaktor Sławomir Pietrzyk.
Adres e-mail: sp645@wp.pl



- Jadwiga ANDRUSZKIEWICZ, lat 93
- Stanisław BAŃBUŁA, lat 96
- Sabina BURGIEL, lat 85
- Albin CHOLEWA, lat 84
- Jan FALISZEWSKI, lat 99

- Maria FEKNER, lat 74
- Helena FRĄCKOWIAK, lat 91
- Edward GOLONKA, lat 90
- Romana GRZEŚKOWIAK, lat 81
- Andrzej KACZOR, lat 59
- Zuzanna KACZOR, lat 83

- Lucyna KORDYL, lat 97
- Maria KRAWCZYK, lat 84
- Adela LISZEWSKA, lat 77
- Katarzyna MACHOTA, lat 87
- Grażyna MIETŁA, lat 66
- Krzysztof OPOZDA, lat 67

- Jan PIECZONKA, lat 89
- Rafał ROGALA, lat 47
- Andrzej SUDOŁ, lat 66
- Władysław WODECKI, lat 79

Kronika pamięci

REKLAMA

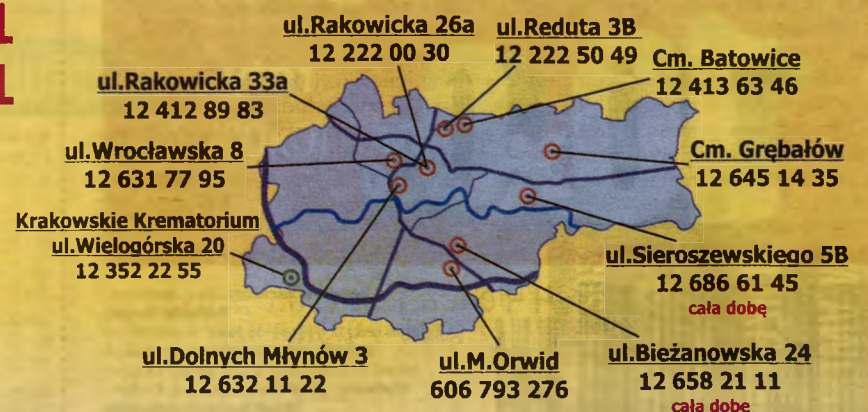
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ **12 411 11 11**
również w **12 658 21 11**
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

NAJLEPSZE ĆWIERĆ WIEKU W HISTORII POLSKI

Rozmowa z Kazimierzem Barczykiem, współtwórcą kluczowych reform samorządowych - gminnej z 1990 oraz powiatowej i wojewódzkiej z 1998, przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP

Na początek rozmowy pytanie, czy pamięta pan co się wydarzyło 7 listopada 1998 roku?

Gdyby ktoś mnie o to zapytał zniechęcałoby to pewnie miałbym problemy, ale znając temat rozmowy, wiem że jest to data pierwszej, historycznej sesji samorządowego Sejmiku Województwa Małopolskiego. Pierwszy raz w 1000-letniej historii Polski zebrały się pełnoprawne, pochodzące z wyborów powszechnych „regionalne parlamenty”. Wcześniej 11 października 1998 roku odbyły się w Polsce pierwsze wybory samorządowe do rad nowo utworzonych powiatów i sejmików województw, w których startowałem i miałem zaszczyt zdobyć mandat radnego Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Jak pan wspomina tę pierwszą sesję?

Pierwszy Sejmik składał się z 60 radnych, a nie tak jak teraz z 39. W wyniku wyborów stabilną większość i 38 radnych miała Akcja Wyborcza „Solidarność”, 13 - SLD, 6 - Unia Wolności, a 3 - Przymierze Społeczne (PSL, UP i KPEiR). Uroczysta sesja odbyła się w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu, co było spowodowane nie tylko nadaniem jej uroczystego, wyjątkowego charakteru, ale także tym, że zwyczajnie nowo utworzone województwo swojej sali nie miało. Trwały dyskusje, gdzie kolejne sesje będą się odbywały - czy w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa, czy np. w sali konferencyjnej Akademii Rolniczej. Ostatecznie wybór padł na piękną Aulę Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej, także z uwagi na bliską odległość od dworca PKP i PKS, ważną dla radnych dojeżdżających autobusem lub pociągiem spoza Krakowa.

Trzeba przypomnieć, że pierwszym Marszałkiem Województwa został nieżyjący już Marek Nawara.

No dobrze, ale dlaczego uważa pan, że reforma administracyjna miała tak wielką wagę i była kluczowa dla decentralizacji Polski?

Merytoryczny, sprawny samorząd terytorialny należy do fundamentu demokratycznego państwa. Samorząd jest najbliższe mieszkańcom - to tam załatwiają 90 proc. spraw urzędowych, ale również podlega on największej codziennej kontroli ze strony społeczeństwa. Realizacja Uchwały Programowej I Zjazdu NSZZ „Solidarność” z 1980 r. „Samorządna Rzeczpospolita” skutkowałą odrodzeniem polskiego samorządu gminnego w 1990 r. Jako ciekawostkę dodam, że założenia ustawy o samorządzie gminnym przygotowaliśmy tu w Krakowie w założonym i kierowanym przeze mnie od 1981 roku ogólnopolskim Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarność” (www.coiu.pl), które opracowało społecznie kilkadziesiąt projektów ustaw składających się na podstawy nowego ustroju III RP. Był to dopiero początek decentralizacji Polski, a kolejne przełomowe reformy tworzące samorzady

powiatów i województw zostały wprowadzone po wyborach w 1997 roku przez reformatorski rząd Akcji Wyborczej „Solidarność” i UW z Premierem Jerzym Buzkiem na czele. Dziś z perspektywy 25 lat jestem dumny, że miałem zaszczyt być członkiem tego rządu.

Reformy wprowadzone przez rząd J. Buzka złamały skrajnie scentralizowany model Polski z czasów PRL, gdzie nie było miejsca na autentyczną aktywność obywateli, rozwiązywanie wielu codziennych lokalnych i regionalnych problemów na poziomie gminy, powiatu, województwa, których oczywiście nie była w stanie dostrzec, a tym bardziej zrealizować żadna władza centralna w Warszawie w ramach panującego „warszawocentryzmu”.

Jak pan wspomina czas rządu Jerzego Buzka, którego był pan głównym doradcą ds. samorządu?

Po trwających od 1993 do 1997 r. rządach SLD byliśmy zdeterminowani, żeby Polskę zmodernizować, zdecentralizować i przygotować do członkostwa w Unii Europejskiej. I tu samorząd wojewódzki był kluczowy m.in. jeśli chodzi o dystrybucję funduszy UE, co obecnie robimy najlepiej w całej Europie.

W 1997 r. byłem przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin Małopolski oraz Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin RP, a jako sekretarz stanu w Kancelarii Premiera współpracowałem z drugim sekretarzem stanu śp. prof. Michałem Kuleszą nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim. Z kolei ustawa o samorządzie powiatowym była projektem poselskim i była wdrażana przez powołanego na mój wniosek podsekretarza stanu w MSWiA Jerzego Stępnia. Ponadto byłem wówczas sekretarzem Zarządu Krajowego Ruchu Społecznego AWS ds. Samorządu Terytorialnego, którego przewodniczącym był premier Jerzy Buzek. Dodatkowo współprzewodniczyłem liczącemu ponad 100 posłów i senatorów AWS - samorządowców parlamentarnemu zespołowi samorządowemu, który przygotowywał i pilotował w parlamencie uchwalenie reformy administracyjnej i ustaw samorządowych.

Z perspektywy czasu widzę, że tych aktywności było naprawdę dużo ...

No właśnie, a to przecież nie wszystko - od 1991 roku jest pan przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski oraz od 1996 roku Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP z siedzibą w Krakowie, a jak pan wspominał wcześniej jednocześnie był pan radnym sejmiku, bo wtedy funkcje parlamentarne, rządowe i samorządowe można było łączyć. Jaki udział miały te organizacje w przygotowaniu i wdrażaniu reform?

Stowarzyszenie Gmin Małopolski (później w wyniku reformy zmieniliśmy nazwę i dodaliśmy do niej powiaty), założyłem w 1991 jako pierwszy przewodniczący Rady Miasta Krakowa i do 1998 roku pełniło ono

funkcję „prototypu województwa samorządowego”, w skład którego wchodził samorządowcy z 11 z ówczesnych 49 małych pozbawionych samodzielności województw. Pewnie nie wszyscy już pamiętają, a młodzi nie wiedzą, że były takie mini województwa jak: tarnowskie, nowosądeckie, bielskie, tarnobrzeskie czy krośnieńskie. Stowarzyszenie było i jest wspaniałą platformą, na której samorządowcy mogli wymieniać pomysły, doświadczenia, zgłaszać wnioski i postulaty ulepszające pracę samorządu - swoistym forum debaty samorządowej, a jednocześnie organizować konferencje, szkolenia, seminaria, wydawać podręczniki i poradniki samorządowe.

W czasie wprowadzania II etapu reformy samorządowej kierowana przeze mnie Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP (Federacja Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich) - największa w Polsce organizacja samorządu terytorialnego, zrzeszająca w 20 regionalnych związkach 1000 gmin, powiatów i województw - była członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu i liderem w debacie nad kształtem reform. Wspaniałym przykładem naszego samorządowego zaangażowania w kształtowanie nowego ustroju samorządowego był I Kongres Samorządów Terytorialnych RP, jaki zorganizowaliśmy w 1997 r. w Krakowie siłami Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Wzięło w nim udział blisko 700 osób: prezydentów, burmistrzów, wójtów, przewodniczących rad gmin, przedstawicieli samorządowych kolegiów odwoławczych i regionalnych izb obrachunkowych. Pod obrady Kongresu przedłożyliśmy zagadnienia decentralizacji państwa i finansów publicznych, a w zespołach problemowych wypracowaliśmy szereg szczegółowych postulatów i stanowisk, z których duża część została przyjęta do realizacji.

W grudniu 1998 roku Federacja wraz z SGiPM zorganizowała I Ogólnopolską Konwencję nowo wybranych Przewodniczących Rad Gmin, Rad Powiatów i Sejmików Województw w Sali Obrad Sejmu RP, z udziałem ponad 1500 samorządowców obradujących w Sali Plenarnej Sejmu oraz przez łączyła we wszystkich pozostałych salach Parlamentu. Konwencja z udziałem Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego została przez Premiera Jerzego Buzka ogłoszona uroczystą inauguracją działalności samorządu terytorialnego w nowym kształcie. 27 maja 1998 r., w Święto Samorządu Terytorialnego w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego Federacja wspólnie z SGiPM była organizatorem I Ogólnopolskiej Konwencji Powiatów Rzeczypospolitej, która zgromadziła czterystu prezydentów, przewodniczących rad miast powiatowych oraz przedstawicieli prasy lokalnej. Wspólnie np. z sąsiednim Śląskiem Związkiem Gmin i przygotowaliśmy przed i po uchwaleniu reformy samorządowej serię Forum Regionów - samorządowych, ogólnopolskich spotkań konsultacyjnych - m.in. w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa i Zamku Myśliwskim w Promnicach, nad którymi Patronat objęli Marszałek Sejmu M. Płażyński i Premier J. Buzek.

Jak z perspektywy 25 lat funkcjonowania samorządowych województw i powiatów, a jeszcze szerzej bo od 1990 samorządowych gmin, pod-

stawowa różnica w rozumieniu słowa „mistrz” w odniesieniu do Chrystusa oraz innych osób jest taka, że ludzie muszą sobie na ten tytuł zasłużyć latami ćwiczeń (np. sportowcy, artyści), długim doświadczeniem zawodowym (np. rzemieślnicy) czy uznaniem dla ich mądrości (np. profesorowie, ducho-



sumowałby pan ten okres, zarówno jako współautor tych kluczowych reform i zarazem jeden z najbardziej zasłużonych samorządowców Krakowa i Polski?

W Polsce utworzyliśmy modelowy ustrój samorządu terytorialnego dla dużych - średnich państw w Europie.

Polska swój „złoty wiek” rozwoju gospodarczego przez ostatnie ponad 30 lat zawdzięcza w dużej mierze decentralizacji i sprawnie działającemu samorządowi terytorialnemu. Kolejny skok cywilizacyjny będzie możliwy w sytuacji, gdy samorząd terytorialny będzie mógł swobodnie realizować swoją misję i będzie miał stabilne fundamenty finansowe. Reformy samorządowe z 1990 i 1998 r. są w powszechnej opinii uznawane za najbardziej udane polskie reformy ustrojowe realizujące zasadę pomocniczości.

Ostatnie 25 lat pokazało, że II etap reformy samorządowej dał bardzo dużo dobrych owoców w Polsce lokalnej, regionalnej ze sprawnym rozdysponowaniem i wykorzystaniem wielkich funduszy Unii Europejskiej w dziesiątkach tysięcy projektów realizowanych przez samorzady. Reformy te w zasadniczym stopniu przyczyniły się do odejścia od archaicznego, nieefektywnego PRL-owskiego modelu Polski resortowej oraz biurokratycznej „piramidy” pełnej podległości gminnych bezradnych rad narodowych, bezradnym radom powiatowym, a te bezradnym wojewódzkim i kolejno rządowi oraz KC PZPR - bez żadnej swobody działania i samorządności.

Na koniec rozmowy powtórzę apel jaki ostatnio Stowarzyszenie oraz Federacja rozesłały do wszystkich samorządów w Polsce o organizację, w tym roku i I kwartale roku przyszłego, uroczystych sesji z udziałem wszystkich dotychczasowych samorządowców, bilansujących ostatnie 25 lat.

W połowie stycznia 2024 r. jako Samorząd Województwa Małopolskiego planujemy zorganizowanie takiej uroczystej sesji ponownie na Wawelu.

I pamiętajmy, że samorząd terytorialny tworzymy my wszyscy mieszkańcy i naprawdę mamy z czego być dumni!

Rozmawiał Michał Koziół

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

ODESZŁA DOKTOR PÓLTAWSKA

We wtorek, 31 października na parafialnym cmentarzu na krakowskim Salwatorze pochowana została śp. Wanda Półtawska. Więźniarka niemieckiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie poddawana była pseudomedycznym eksperymentom przeprowadzonym przez niemieckich lekarzy. Po wojnie przyjaciółka i współpracowniczka św. Jana Pawła II. Doktor medycyny, psychiatra. Niestrudzona obrończyni ludzkiego życia - od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Odznaczona Orderem Orła Białego. Honorowa Obywatelka Miasta Krakowa.

To właśnie te budzące grozę obozowe przeżycia, które dr Półtawska opisała w swoich wspomnieniach „I boję się snów” sprawiły, że postanowiła bronić każdego ludzkiego życia. Uważała też, że życie jest zbyt cenne, by je marnować, by sprzedawać się za byle świecidełka tego świata. Bo życie mamy przecież tylko jedno. Mnie doktor Półtawska zawsze kojarzył się będzie z kimś, kto spieszył z pomocą każdemu, kto takiej pomocy potrzebo-

Uważała też, że życie jest zbyt cenne, by je marnować

wał. A pomagała wielu osobom. Na przykład zdesperowanemu studentowi filozofii, który miał problem z egzaminem i przyszedł do domu Półtawskich (mąż doktor Półtawskiej był profesorem filozofii). Doktor Półtawska zaproponowała głodnemu studentowi obiad. Skończyło się na tym, że student przez miesiąc przychodził do Półtawskich na obiady. Ukończył studia i sam po latach został profesorem filozofii. Gdy z kolei syn mojego przyjaciela miał wątpliwości, czy związać się „na dobre i na złe” ze swoją dotychczasową dziewczyną, doktor Półtawska odbyła długą rozmowę - zarówno z nim jak i z jego dziewczyną. Dzisiaj są jej wdzięczni za tę rozmowę. Takich gestów i spotkań w życiu dr Półtawskiej było wiele.

Jan L. Franczyk

SŁOWA NA NIEDZIELE 5.11.2023

Jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. /por. Mt 23/

wi przewodnicy). Tymczasem Pan Jezus własnego mistrzostwa nie musiał ani zdobywać ani udowadniać. On nim był oraz ciągle jest i dlatego się do Niego przyznajemy. On najlepiej zna drogi Boże i potrafi nas przeprowadzić przez wszystkie meandry życia aż do ostatecznego celu - zbawienia. ks. Piotr Gąsior

Galeria Huta Sztuki/Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5
+ Od 3 XI do 29 II 2024 - Wystawa: TYCHY-NOWA HUTA. Prze-strzeń dla sztuki. Kuratorka: Barbara Solecka. Wstęp w cenie biletu do galerii.

ARTzona/Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 4
+ 7 XI, godz. 17 - Co to jest? Kiedy przedmioty się materializują. Warsztaty dla rodziców i opiekunów z dziećmi w ramach wystawy „Co to ma być?”. Prowadzenie: Jakub Maciejczyk. Zapisy: zapisy_artzona@okn.edu.pl. Wstęp: 20 zł.
+ 8 XI, godz. 10:00 - Klub Rodziców w ARTzonie: Rozejście mięśni prostych brzucha
Prowadzenie: Małgorzata Latoń-Izdebska
+ 9 XI, godz. 10:30 - Klub Rodziców w ARTzonie: Joga dla rodziców z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos.

Kuźnia/Ośrodek Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14
+ 3 XI, godz. 18 - Grupa literacka Sylaba. Otwarte spotkanie twórcze dla piszących poezję i małe formy prozatorskie. Prowadzenie: Krzysztof Lisowski.
+ 6 XI - Konkurs na Bożonarodzeniową kartkę świąteczną. Konkurs dla dzieci do 14. roku życia na najpiękniejszą kartkę świąteczną. Prace są przyjmowane do 11 grudnia. Regulamin i szczegóły są dostępne na stronie: www.kuznia.okn.edu.pl w zakładce konkursy.
+ 6 XI, godz. 10 - „System nagród i kar”: czy warunkowanie jest konieczne i jakie są jego konsekwencje? Spotkanie z psychologiem. Prowadzenie: Monika Lipowska
+ 7 XI, godz. 10:15 - Joga dla mam z dziećmi. Prowadzenie: Ania Wołos - Miś Jogin.
+ 7 XI, godz. 11 - Mistrzejowski Komputerowy Klub Seniora - kurs komputerowy dla początkujących. Prowadzenie: Joanna Kornas. Wstęp: 130 zł/kurs.
+ 7 XI, godz. 11:15 - Masaż Shantala. Warsztat składa się z dwóch

części. Dedykowany mamom i opiekunkom z dziećmi od 6. tygodnia życia do momentu, kiedy dzieci nie przemierzają się samodzielnie, a także kobietom w ciąży. Prowadzenie: Wanda Hałuniewicz.
+ 8 XI, godz. 10:30 - Tańczące nutki. Warsztaty umuzykalniające dla rodziców z dziećmi od 8. miesiąca życia. Prowadzenie: Tetiana Hrinczenko.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
+ 10 XI, godz. 15.30 - Robotyka dla dzieci, czyli połączenie dobrej zabawy i nauki realizowanej w niestandardowy sposób.

Klub Jedność Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Wolica ul. Drożyska 3c
+ 7 XI, godz. 18 - „(Za)szyj się w Klubie”. Tematem listopadowych warsztatów jest organizator samochodowy. Uczestnicy będą projektować swój własny organizator, decydując o jego zastosowaniu: czy będzie to kieszonka na telefon lub butelkę na wodę, czy inne drobiazgi.
+ 7 XI, godz. 18.30 - Świat w obiektywie. Warsztaty fotograficzne, podczas których dowiesz się, jak robić dobre zdjęcia, jak polepszyć swój warsztat, poznasz teorię i praktykę fotografowania dowolnych tematów - portretu, street photo, krajobrazu.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26
+ 9 XI, godz. 16 - „Mirandolina” Carlo Goldoniego w reżyserii Jarosława Szweca. Spektakl w wykonaniu zespołu teatralnego pracowników OKKNH. Po sukcesie jakim była bajka „Jaś i Małgosia”, zarówno wśród dzieci jak i dorosłych, przyszła pora na spektakl raczej tylko dla dorosłych, iskrzący humorem i pełen damsko-męskich igraszek słownych. Klimat włoskiej, osiemnastowiecznej komedii. Wstęp wolny (obowiązują zapisy)
+ 10 XI, godz. 16.30 - Świętujemy Niepodległość: warsztaty plastyczne w ramach cyklu Artystyczna Rodzinka. W przeddzień Święta Niepodległości będziemy wywieszać flagi i wykonywać z dziećmi symboliczne ozdoby. Będziemy wycinać, malować, przyklejać, a nawet śpiewać. Wstęp wolny, obowiązują zapisy.

Klub Pod Kasztanami Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kościelniki ul. Płoszczyzny 1
+ 4 XI, godz. 10 - Warsztaty rodzica z dzieckiem: tworzenie drewnianych lampionów, część II. Na wydarzenie przyjmujemy dzieci od 6 roku życia wraz z obowiązkową obecnością rodzica!
+ 4 XI, godz. 14 - Poznajemy leśnych mieszkańców: warsztaty przyrodnicze z elementami sensoryki. Na zajęciach uczestnicy m.in. nauczą się rozpoznawać głosy zwierząt, poszerzą swoją wiedzę na temat stworzeń zamieszkujących lasy oraz pogłębią swoje zainteresowanie światem przyrody. Na zajęcia przyjmujemy dzieci w wieku 5-11 lat. Obowiązują zapisy.

Klub Zakole Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kantorowice ul. Zakole 31
+ 11 XI, godz. 17 - Wolność... wygrana, wyśpiewana - koncert z okazji 11 listopada. Spotkanie integracyjne dla mieszkańców Kantorowic i Mistrzejowic z okazji Święta Niepodległości. W programie: pokaz filmu „Dziękujemy za niepodległość” oraz koncert pieśni patriotycznych i wojskowych w wykonaniu Orkiestry Nowohuckiej pod batutą Andrzeja Korzenia. (f)

Duża Scena, os. Teatralne
+ 3 i 4 XI ((piątek i sobota), godz. 19 - Chłopi.
+ 7 XI (wtorek), godz. 10 - Pyza na polskich drózkach.
+ 8 XI (środa), godz. 9 - Pyza na polskich drózkach.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 3 i 4 XI (piątek i sobota),

godz. 19 - Wszystko o mężczyznach.
+ 5 XI (niedziela), godz. 19 - Głos ludzki/Piaf.
TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne
+ 5 XI (niedziela), godz. 15 - Calineczka.

OPONIARSKIE W „KRAWALU”

Przyszła jesień, a z nią czas wymiany opon z letnich na zimowe. Co prawda w tym roku jest długo ciepło, ale już zapowiadane są dni chłodne, a nawet opady śniegu. Bywa, że św. Marcin (11 listopada) przyjeżdża na białym koniu. Zresztą nie czekajmy



na ostatnią chwilę, bo wtedy mogą być kolejki. Polecam jeden z najlepszych w Krakowie zakładów obsługi oponiarskiej „Krawal” przy ul. Kocmyrzowskiej u wylotu ulicy Cienistej (wjazd), z wyjazdem na ul. Kocmyrzowską, który posiada przechowalnię opon, a zatem, można tutaj opony o przechować do następnego sezonu. Firma bezpośrednio współpracuje z renomowanymi firmami oponiarskimi, co daje możliwość kupna opon w atrakcyjnych dla klienta cenach internetowych, ale zamawianych na miejscu.

Wojciech Capała właściciel serwisu poleca znakomite opony „Pirelli”. Można tu kupić opony innej renomowanej firmy „Continental” też współpracującej z „Krawalem” oraz firmy norweskiej „Viking”. Są także dobrej jakości opony „Nokian” i wiele innych. Z tym, że obecnie w związku z płynnym kursem euro ceny opon ulegają zmianom, Wojciech Capała informuje więc, że podlegają one negocjacji i są do uzgodnienia.

Usługa w postaci wymiany opon na felgach stalowych kosztuje 160 zł (komplet), a na felgach aluminiowych do 16” 180 zł. Naprawa tzw. „kaptura” kosztuje od 80-150 zł w zależności od zakresu uszkodzenia i rodzaju opony. Firma proponuje napełnienie opon azotem, co kosztuje 5 zł za jedno koło. Natomiast sprawdzenie ciśnienia w oponach jest bezpłatne. Warto zresztą raz w miesiącu sprawdzić ciśnienie w oponach i dokręcenie kół. Na wszystkie usługi i zakupy oczywiście są wydawane rachunki lub paragony w zależności od oczekiwań klienta. Zakupione opony i wykonane usługi są objęte gwarancją. Firma posiada kilka stanowisk i odpowiedni personel, co gwarantuje szybko i sprawną obsługę. Istnieje możliwość rezerwacji usługi pod numerami telefonów: 12 425-70-08, 608-034-643. (sp) Fot. autor

Po gwałtownym spadku kursu euro i dolara po wyborach, kurs walut ustabilizował się na niższym poziomie w stosunku do złotówki. W kantorze na pl. Bieńczyce w paw. 24 tel. 12 641-46-29 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,19-4,24 zł; euro: 4,43-4,47 zł; GBP: 5,08-5,14 zł; CHF: 4,67-4,73 zł. (mp)

Rzadko zdarza się taka obsada! Na planie filmu KLUB CUDOWNYCH KOBIET spotkały się Maggie Smith („Hotel Marigold”, serial „Downton Abbey”), Kathy Bates („Misery”) i Laura Linney. To podnosząca na duchu komedia o tym, że prawdziwe cuda zdarzają się w najmniej oczekiwanych okolicznościach. Lata sześćdziesiąte XX wieku. Trzy kobiety z robotniczej dzielnicy Dublina - Lily, Eileen i Dolly, pragną odbyć pielgrzymkę do słynnego francuskiego sanktuarium w Lourdes. Dzięki parafialnemu konkursowi talentów mogą wreszcie zrealizować to marzenie. Gdy ruszają w podróż, dołącza do nich mocno sceptyczna Chrissie, która pod urokiem osobistym i pewnością siebie ukrywa zgorzknienie. Po drodze ozywają dawne urazy, zmuszając uczestniczki wyprawy do konfrontacji z bolesną przeszłością. Czy przyjaźń i współczucie przyniosą uzdrawiający efekt? Film będzie można obejrzeć również we wtorek 7 XI o godz. 14:30 w Filmowym Klubie Seniora.

MIAŁO CIĘ NIE BYĆ to komediodramat Jakuba Michałczuka z Borysem Szycem i Sonią Szyc w rolach głównych. Siedemnastoletnia Mańka nieoczekiwanie wraca do świata ojca, z którym od dawna nie utrzymuje kontaktów. Nie zamierza zabawić w nim długo, ale ten standardowo krzyżuje jej plany. Nie tylko odkrywa, że dziewczyna mierzy się z trudnym życiowo wyzwaniem, ale też, wbrew woli córki, postanawia jej pomóc. Co jednak czterdziestoletni mężczyzna może wiedzieć o rozterkach dorastającej nastolatki? Niewiele. Dlatego też wpada na pomysł, aby poszukać wsparcia i rady u byłych

partnerek. Spotkania z barwną grupą „eks”, wśród których znajdują się zarówno wojująca feministka jak i tancerka z nocnego klubu, staną się dla ojca i córki szansą na nowy początek.

SILVER HAZE to brytyjski dramat ze znakomitą rolą Vicky Knight uhonorowaną Nagrodą Specjalną Jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie. Franky mieszka z matką i bratem na peryferiach Londynu. Pracuje w szpitalu jako pielęgniarka. Będąc jeszcze dzieckiem ucierpiała w pożarze i cały czas nie może pogodzić się z tym, że winni tego zdarzenia nie zostali ukarani. Kiedy zakochuje się w dziewczynie, która trafiła na oddział po próbie samobójczej, jest w stanie na chwilę zapomnieć o bolesnej przeszłości. *Seanse w sali „Mały metraż”.*

3.11. (piątek): 17.00 Klub cudownych kobiet, 18.00 Silver haze, 19.00 Miało cię nie być. 4.11. (sobota): 17.00 Miało cię nie być, 18.00 Silver haze, 19.00 Klub cudownych kobiet. 5.11. (niedziela): 17.00 Klub cudownych kobiet, 18.00 Silver haze, 19.00 Miało cię nie być. 7.11. (poniedziałek): 14.30 Filmowy Klub Seniora: Klub cudownych kobiet, 17.00 Miało cię nie być, 18.00 Silver haze, 19.00 Klub cudownych kobiet. 8.11. (wtorek): 17.00 Klub cudownych kobiet, 18.00 Silver haze, 19.00 Miało cię nie być. 9.11. (środa): 17.00 Miało cię nie być, 18.00 Silver haze, 19.00 Klub cudownych kobiet. 10.11. (czwartek): 17.00 Strzępy, 18.00 Siostrzeństwo świętej sauny, 19.00 Uwierz w Mikołaja.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14 poleca:

+ **Paulina Tondos, Islandia. Tam, gdzie elfy mówią dobranoc, Wydawnictwo Bezdroża, 2023.** Islandia. Wyspa ognia i lodu. Królestwo zorzy polarnej i „żywych” wulkanów. Ojczyzna Odyna, Thora i Widara. Przystań wikingów. Kraina elfów, trolli, potworów i... maskonurów. Arkadia samotników i marzycieli. Odległa, zimna, nieznaną, piękna, intrygująca... Niewielka, ale mająca wiele do zaoferowania. Gdzie mieszkają elfy? Kiedy wybuchają wulkany? Co można było załatwić za pomocą magii? Po co opowiadano sagi? Czym są złe wieloryby? Do czego służą wody geotermalne? Odpowiedzi na te pytania (i wiele innych) znajdziemy w książce Pauliny Tondos. Na jej kartach autorka snuje wciągającą opowieść o Islandii, o jakiej nie mówi się w przewodnikach. Przybliży dzieje wyspy od czasów pierwszych osadników do dzisiaj. Prowadzi do miejsc, w których kształtowała się islandzka państwowość. Przygląda dawne wierzenia i konfrontuje je z duchowością współczesnych mieszkańców. Przygląda się przyrodzie, obyczajom i przesądom, zagląda do nawiedzonych domostw, rozszyfrowuje imiona i nazwiska, podgląda codzienne życie wyspiarzy i daje się porwać islandzkiej muzyce. Przekonuje, że kraj, w którym zamarzają termometry, potrafi bużować nie tylko od gejerów i lawy, ale także od gorących serc, i że warto zobaczyć go z bliska.

+ **Steven Rowley, Redaktorka, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2023.** Po latach niepowodzeń James Smale w końcu podpisuje umowę z nowojorskim wydawnictwem. Jego redaktorką zostaje nie kto inny jak... była Pierwsza Dama z Białego Domu, Jacqueline Kennedy Onassis. Jackie (czy raczej pani Onassis) zakochuje się w autobiograficznej historii, w której autor przedstawia kolejną losu swojej dysfunkcyjnej rodziny. Dzień premiery książki nieuchronnie się zbliża, lecz opowieść jest wciąż niedokończona - James boi się ostatecznej konfrontacji z najbliższymi, potrzebnej do napisania autentycznego finału. Jackie staje jednak na wysokości zadania i skłania Jamesa do powrotu do domu. Gdy na jaw zaczynają wychodzić kolejne sekrety, mężczyzna zdaje sobie sprawę, że plany jego redaktorki bynajmniej nie ograniczają się do samej książki. Co wymyśliła dla niego pani Onassis? I jaką tajemnicę kryje matka głównego bohatera? Oparta na nieznanym epizodzie z życia najsłynniejszej kobiety Ameryki, opowieść Stevena Rowleya doskonale łączy fakty z literacką fikcją.

WIELKI JUBILEUSZ NCK!



Po trwającej blisko 10 lat budowie, Nowohuckie Centrum Kultury rozpoczęło działalność jesienią 1983 roku. Wielki dom kultury w ogromnej dzielnicy szybko stał się miejscem kultowym, w którym zagościła sztuka i edukacja artystyczna prezentująca wielobarwne i różnorodne oblicze.

Kartka z kalendarza

Uroczysta inauguracja działalności Nowohuckiego Centrum Kultury odbyła się 8 października 1983 roku. Wśród zaproszonych gości pojawili się projektanci, budowniczy, artyści, władze miasta i dzielnicy, a także ówczesni dygnitarze – z Mieczysławem Rakowskim – wicepremierem rządu PRL na czele.

Po przecięciu wstęgi, zaproszeni goście zwiedzili bardzo nowoczesny budynek NCK: główny hall z charakterystycznym żyrandolem, audytorium, salę dyskotekową, pracownie politechniczne, sale do nauki języków obcych, sale baletowe, studia muzyczne, studio fotograficzno-filmowe, bibliotekę z czytelnią oraz kawiarnię. A po uroczystych przemówieniach wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Nowa Huta, Zespół Góralski Hamernik i aktorzy Teatru Ludowego.

Mieczysław Rakowski zostawił tego dnia taki wpis w księdze pamiątkowej: „Wierzę, że Nowohuckie Centrum Kultury stanie się kulturotwórczą placówką Nowej Huty, Krakowa i okolic. Wierzę, że NCK skupi wokół siebie, w swoich murach konsumentów kultury, aktywnych jej uczestników oraz tych, którzy dzięki swej twórczości wprowadzają nas w świat wielkich przeżyć”.

Największy dom kultury w Krakowie...

Nowohuckie Centrum Kultury posiada 15 własnych zespołów artystycznych – 11 tanecznych (m.in. Zespół Góralski HAMERNIK i Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA) i cztery teatralne – wlicza Dyrektor NCK, Zbigniew Grzyb. Zdolni manualnie kursanci mogą rozwijać umiejętności w pracowni rysunku i malarstwa lub w pracowni ceramicznej, a także poznawać nowe techniki takie jak linoryt czy grafikę warsztatową. NCK nie stroni od muzyki. Prowadzi zajęcia wokalne i uczy gry na instrumentach – na gitarze, fortepianie, skrzypcach, akordeonie i ukulele. A tańca uczy aż w 13 technikach! W ofercie znajdziemy: taniec ludowy, nowoczesny, towarzyski czy współczesny – od baletu przez break dance, aż po hip-hop. I co ważne – bez barier wiekowych! NCK uczy i rozwija pasję wszystkich zainteresowanych – od dzieci po seniorów. Prawdę mówiąc... najmłodszy

nad tysiąc wydarzeń, w których weźmie udział około 300 tysięcy osób. W zeszłym roku z oferty edukacyjnej w ramach zajęć stacjonarnych w ciągu roku skorzystało łącznie 60 tysięcy osób. W tym roku powinno być jeszcze więcej, ponieważ poprzedni rok wiązał się z licznymi ograniczeniami związanymi z pandemią.

Jubileuszowa Scena NCK

Jubileuszowy repertuar Sceny Nowohuckiego Centrum Kultury to koncerty, spektakle teatralne i baletowe, muzyka filmowa, piosenka autorska, pop, folklor, sceniczne monodramy i kabarety. Nie zabraknie wyrazistych charakterów scenicznych.

Koncerty

Jesienią, w ramach Koncertu Gallowego 16. Festiwalu Korowód piosenki Jerzego Wasowskiego, wykonają Hanna Banaszak, Sonia Bohosiewicz, Agnieszka Rosnerówna, Anna Treter, Artur Andrus, Olek Talkowski i Piotr Zubek (19 XI). W końcówce listopada usłyszymy jeszcze Grażynę Auguścik w koncercie „2 The Light” (23 XI) i Krzysztofa Cugowskiego, który wykona swoje ulubione piosenki w akustycznym brzmieniu (24 XI). - Grudzień zaczniemy koncertem Anity Lipnickiej, promującym nową płytę (1 XII), a zakończymy niestandardowym występem trzech tenorów nowej generacji – Tre Voci (31 XII) – mówi Dyrektor Grzyb. A już w nowym roku jubileusz pięćdziesięciolecia na scenie będzie świętował Andrzej Sikorowski, wokalista i wieloletni lider Grupy pod Budą (21 I). Swoje największe przeboje, w ramach projektu MTV Unplugged, zaśpiewa Kasia Kowalska (2 II). Znane i lubiane utwory Johana Straussa oraz inny znakomitych kompozytorów usłyszymy podczas Karnawałowej Gali Operetkowej (9 II). Po raz kolejny na Scenie NCK zagości Marcin Kydryński ze swoim programem „Siesta w drodze”, w ramach którego wystąpi, pochodzący ze słynnej rodziny mistrzów Fado, Pedro Moutinho (27 III).

Spektakle

W teatralnym repertuarze Sceny NCK znalazło się kilka przedstawień. Kryminalną zabawę teatralną w spektaklu „Lily” zaprezentują aktorzy Och Teatru Warszawa (25 XI). Na scenie zobaczymy m.in.:

kursanci jeszcze się nie urodzili („chodzą” na jogę dla kobiet w ciąży). Ale NCK to nie tylko dom kultury. To też teatr i sala koncertowa, scena młodego widza, galeria sztuki (a właściwie kilka galerii wystaw czasowych oraz dwie stałe – Zdzisława Beksińskiego i Jerzego Dudy-Gracza), Nowohucki Uniwersytet Dzieci, Krakowskie Centrum Choreograficzne, Szkoła języków obcych, Klub Super Mama, centrum aktywizacji seniorów, a także producent unikatowych wydarzeń, takich jak: FESTIWAL TEATRÓW DLA DZIECI, NAVIGATOR

Nowohuckie Centrum Kultury świętuje 40-lecie działalności

FESTIWAL, KRAKOWSKI FESTIWAL TAŃCA czy też SIŁA FOTOGRAFII. Podczas trzech ostatnich miesięcy 2023 roku przestrzenie wystawiennicze NCK wypełniło aż sześć wystaw – z World Press Photo na czele.

Plany na przyszłość

W nadchodzącym sezonie kulturalnym w NCK zaplanowano po-



Fot. Galeria Zdzisława Beksińskiego

NCK w liczbach:

- 40 lat tradycji,
- całkowita powierzchnia użytkowa NCK: 13 000 m²,
- powierzchnia terenu wokół: 37 000 m²,
- widownia Sceny NCK liczy 579 miejsc, a sama scena ma powierzchnię 225 m²,
- w latach 2014–2018 zakres prac remontowych objął 70–80% powierzchni NCK,
- wartość rewitalizacji otoczenia oraz remontów i modernizacji przeprowadzonych w latach 2014–2022 wyniosła łącznie ponad 30 milionów złotych,
- w trakcie remontu Sceny NCK w 2018 roku użyto 97 kilogramów gwoździ, 351 litrów farby, 29 512 metrów kabli,
- NCK organizuje ponad tysiąc wydarzeń rocznie (koncerty, spektakle, wystawy, festiwale, warsztaty, wykłady itd.),
- rocznie NCK odwiedza ponad 700 000 osób.

Krystynę Jandę, Vanessę Aleksander i Mateusza Damięckiego. Dwa klasyczne spektakle baletowe „Dziadek do orzechów” i „Jezioro łabędzie” zatańczą artyści Royal Lviv Ballet (10 XII). Natomiast w nowym roku, ponad 30 aktorów Teatru Cieszyńskiego zaprezentuje legendarny musical „Skrzypek na dachu” na podstawie oryginału Sholem Aleichem Stories i w reżyserii Petra Kracika (4 II i 23 III).

Folklor

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego obchodzi jubileusz 75-lecia działalności. Jeden z największych na świecie zespołów artystycznych zaprezentuje program, który odwołuje się do tradycji polskiej muzyki i tańca ludowego (18 XI).

Kabarety

W NCK nie zabraknie specjalistów od rozśmieszania widzów. Piotr Bałtroczyk postara się przekonać publiczność, że „Starość nie jest dla mięczaków” (3 XI). Artur Andrus zaprosi na recital kabaretowy, w którym usłyszymy znane, lubiane, wciąż przez publiczność oczekiwane utwory, będące już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej (2 XII). W wyjątkowym recitalu usłyszymy najpotężniejszy kobiecy głos polskiej sceny kabaretowej – Joannę Kołaczkową – artystkę znaną przede wszystkim z kabaretów Potem i Hrabi (12 II). Najważniejsze problemy współczesnego świata śmiechem spróbują roz-

broić: Abelard Giza (27 i 28 XI), Daniel Midas (30 I) oraz Michał Leja (15 V).

Scena NCK dla dzieci

Dla najmłodszych widzów NCK przygotowało kilka propozycji podróży w świat teatru. Spotkamy Świnkę Peppę, która z George'em i jej szkolnymi przyjaciółmi: kucykiem Pedro, owcą Suzy i żyrafą Geraldem przygotowuje się do ekscytującej wyprawy (5 XI). Poznamy przygody małego ogra o imieniu Shrek (14 i 15 XI oraz 19 XII). Miś i Tygrysek z filozoficznej opowieści Janoscha pomogą nam odkryć świat i odnaleźć drogę do Panamy (23 XI). W niezwykłą muzyczną podróż zabierze nas CeZik (14, 15 i 16 IV). - Najmłodszy widzowie również znajdują coś dla siebie. Najnajom, wraz z ich rodzicami i opiekunami, proponujemy interaktywne spektakle z aktorami Teatru Figurki, z którymi dzieci popłyną na środek oceanu (9 i 10 XII) oraz zbadają tajemnice trawnika rosnącego pod domem, by dowiedzieć się „Co w trawie piszczy” (11 i 12 XI) – zachęca dyrektor. W repertuarze nie mogło zabraknąć stałych pozycji – klasycznych baletów w wykonaniu artystów Royal Lviv Ballet (10 XII) i świątecznych spektakli z udziałem Świętego Mikołaja, który na zakończenie przedstawienia rozda wszystkim dzieciom prezenty (3–7 XII).

- Kultura jesienią będzie się miała w NCK bardzo dobrze. Zapraszamy, żeby się o tym przekonać! - Zachęca Dyrektor Grzyb.



Fot. Inauguracja NCK, 8 października 1983 r.

Odkrywając Nową Hutę, czyli... sFOTOhutowani

Nowa Huta powszechnie uznawana jest za tę „gorszą”, nieciekawą część Krakowa. Reszta mieszkańców miasta królów rzadko zapuszcza się w te rejony. Jednak w te wakacje prawie 80 osób zdecydowało zanurzyć się w dzielnicach nowohuckich i przy pomocy obiektywów ukazać ich przeróżne, nieraz nieoczywiste oblicza. Efekty można obejrzeć na wystawie sFOTOhutowani organizowanej przez Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta.

Wernisaż wystawy odbył się w ubiegły piątek 27 października, w Klubie Wersalik Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta na os. Ogrodowym 15. Zdjęcia zostały wykonane nie tylko przez lokalnych fotografów, wiele osób specjalnie odwiedziło Nową Hutę, by wziąć udział w konkursie. sFOTOhutowani było więc pretekstem do poznania tej dzielnicy lub odkrycia jej na nowo. Skłoniło to również do poszukiwania wyjątkowych miejsc i dostrzegania nietuzinkowych scen.

Wernisaż był kolejnym punktem w promowaniu tej nie do końca znanej części Krakowa, ponieważ poprzez wyróżnione prace OKKNH pragnie zachęcić osoby odwiedzające wystawę do wyruszenia na własne poszukiwania sekretów Nowej Huty.

Na wystawie znalazły się prace tegorocznych laureatek i laureatów wybranych przez Jury oraz fotografie dodatkowo wyróżnione przez OKKNH. Wydarzenie stało się doskonałą okazją do zgłębienia piękna najmłodszej dzielnicy Krakowa, odkrycia jej uroków i inspiracji artystycznych, które płyną z tego niezwykłego miejsca. Wszystkich miłośników sztuki i fotografii zachęcamy do obejrzenia tej fascynującej wystawy, która stała się prawdziwym hołdem dla Nowej Huty i jej twórczej społeczności.

Tematem konkursu były fotografie wykonane na terenie

Nowej Huty, obejmujące pięć dzielnic Miasta Krakowa: XIV Czyżyny, XV Mistrzejowice, XVI Bieńczyce, XVII Wzgórza Krzesławickie i XVIII Nowa Huta. Organizatorzy zachęcali uczestników do prezentacji i promowania różnorodnych aspektów Nowej Huty, od jej architektury po mieszkańców i malownicze krajobrazy, zachowując przy tym pełną swobodę wyboru tematu. Zdjęcia były oceniane w dwóch kategoriach: fotografie wykonane aparatem fotograficznym, w tym dronem, oraz fotografie wykonane za pomocą telefonu komórkowego (smartfona). Dzięki temu konkurs stał się platformą dla różnorodnych talentów i podejść w dziedzinie fotografii. Prace oceniało Jury w składzie: Joanna Marczyńska-Schmidt (KrakowLove), Tom Rollauer (Visit Nowa Huta) oraz Jan Ulicki (Jan Ulicki PHOTOgraphy).

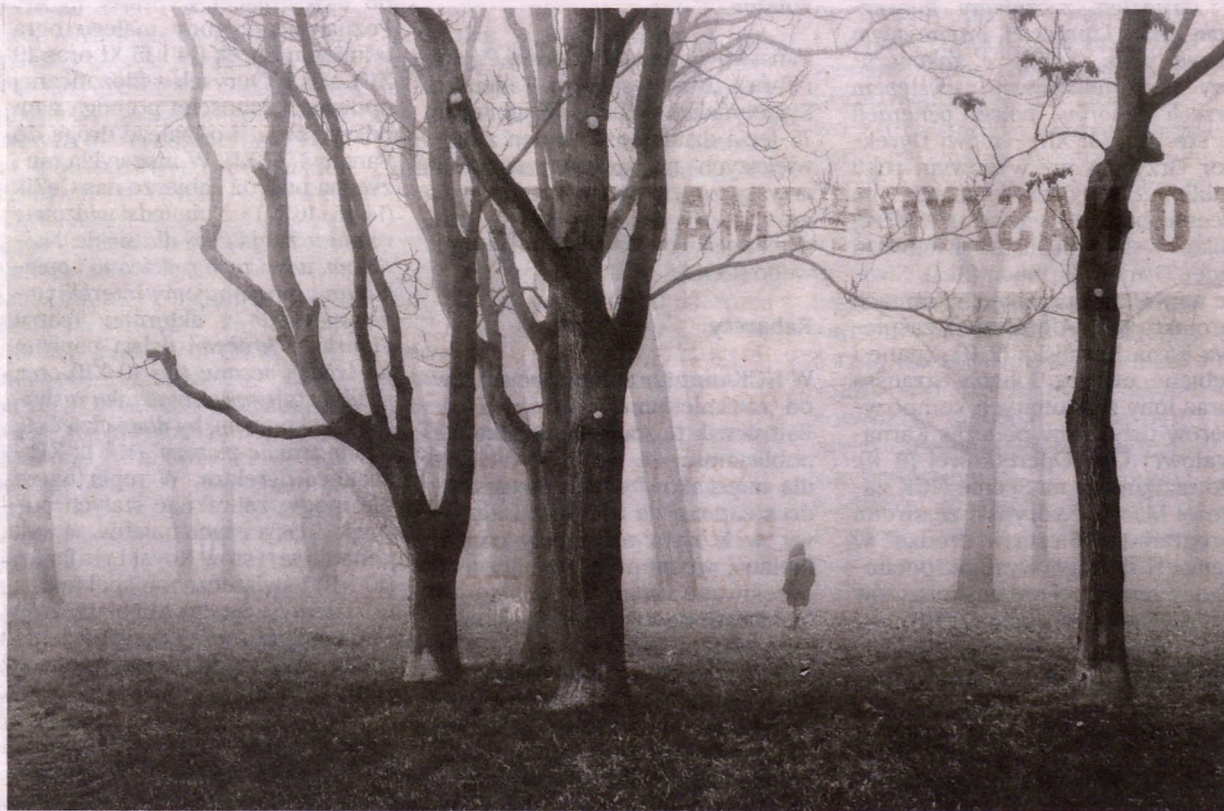
(f)



Fot. Mateusz Glonek, „Pociąg”.



Fot. Wojciech Barczewski, „Za rogiem”.



Fot. Magda Chudzik, „Pośród drzew”.

STA VIATOR

Przechodniu zatrzymaj się, tak należy wolno tłumaczyć słowa łacińskie „Sta Viator”. Faktycznie warto się zatrzymać na ul. Rakowickiej 26 a w Domu Pogrzebowym firmy „Karawan” tuż przy cmentarzu Rakowickim. Tutaj nie przypadkowo w przededniu 1 listopada otwarto niepowtarzalną wystawę artysty rzeźbiarza Czesława Dźwigaja i fotografa Jacka Balcewicza.

to ją odwiedzić. To możliwość zobaczenia prac wybitnego twórcy Czesława Dźwigaja, który wręcz oszałamia nas wspaniałymi obrazami i rzeźbami nawiązującymi do śmierci. Uzupełnia całość Jacek Balcewicz, znakomity fotografik, prezentujący swoje fotografie grobów z różnych stron świata. Spieszcie się, bo czegoś tak wspaniałego w takim miejscu już nigdy nie zobaczycie.

(MP) Fot. autor



Wystawa jest czynna tylko do 5 listopada i naprawdę war-

ŚMIERĆ OSOBY BLISKIEJ

Ten numer „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” ukazuje się z datą 3 listopada 2023 roku, ale w kioskach jest już w czwartek 2 listopada. To jeszcze czas świąt Wszystkich Świętych. W większości odwiedziliśmy groby naszych Bliskich, Przyjaciół, Sąsiadów i osób, które zachowujemy w pamięci. Niestety śmierć dotyka nas wszystkich i często nas zaskakuje. W tym numerze Głosu dzięki Zarządowi Cmentarzy Komunalnych w Krakowie zamieszczamy porady dotyczące spełnienia formalności związanych z organizacją pochówku i pogrzebu. Zamieszczamy także Komunikat Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie dotyczący regulacji opłat za groby ziemne i murowane na cmentarzach. Należy o tym pamiętać, bo nie wykonanie obowiązków wynikających z prawa grozi likwidacją grobu.

Poradnik jak dopełnić formalności związanych z pochówkiem

Śmierć osoby bliskiej to niezwykle traumatyczne przeżycie, którego każdy z nas bądź już doświadczył, bądź może doświadczyć w przyszłości. W pełni zrozumiałe jest, że nie jesteśmy przygotowani na stratę bliskich - członków rodziny, czy też przyjaciół.

Dlatego Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie przygotował na swojej stronie internetowej przewodnik pogrzebowy, który pokrótce wskazuje kolejno krok po kroku niezbędną dokumentację oraz czynności i procedury których należy dopełnić, aby

pochować osobę zmarłą. ZCK w Krakowie służy pomocą w dopełnieniu wszelkich formalności związanych z pochówkiem na krakowskich cmentarzach komunalnych. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się ze wskazówkami tego poradnika pogrzebowego.

https://www.zck-krakow.pl/uploads/files/files/poradnik_pogrzebowy_2023.pdf

W razie jakichkolwiek wątpliwości Zarząd Cmentarzy Komunalnych jest do Państwa dyspozycji w dni powszednie w godzinach 7.30 do 15.30 pod numerem/numerami telefonu:

• **Rejon I Rakowice** ul. Rakowicka 26 w Krakowie (Cmen-

tarz Rakowicki, Cmentarz Bronowice, Cmentarz Mydlniki): Tel. 12 619 99 11, 12 619 99 12, 12 619 99 14, 12 619 99 15.

• **Rejon II Podgórze** (Stary Cmentarz Podgórski, Nowy Cmentarz Podgórski, Cmentarz Prokocim, Cmentarz Wola Duchacka, Cmentarz Pychowice, Cmentarz Maki Czerwone, Cmentarz Kobierzyn-Lubostroń). Tel. 12 656 17 25, tel./fax 12 656 25 23.

• **Rejon III Prądnik Czerwony** (Batowice) ul. Powstańców 48 w Krakowie, Cmentarz Prądnik Czerwony, tel. 12 410 65 50, tel. fax 12 410 65 62.

• **Rejon IV - Grębałów** (Cmentarz Grębałów), tel. 12 645 31 14, tel./fax 12 645 44 34, lub sekretariat@zck-krakow.pl, fax nr 12 619 99 90.

Przygotował do druku
Marcin Pietrzyk

KOMUNIKAT

Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie

Uprzejmie przypomina się dysponentom:

• grobów ziemnych o wnoszeniu opłaty prolongującej zapewniającej ich nienaruszalność. Jeżeli od ostatniego pochowania do grobów ziemnych upłynął okres wymagany przepisami prawa, dopuszcza się ich ponowne użycie (przydzielenie do nowego pochowania) w trybie i na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

• Grobów murowanych/nisz urnowych o wniesieniu opłaty z tytułu ich użytkowania. W przypadku nieprzedłużenia umowy na kolejny okres ZCK będzie uprawniony do podjęcia działań przewidzianych we właściwych przepisach.

Demontaż i wywóz nagrobków na nieopłaconych grobach ziemnych winien być zlecony zakładowi kamieniarskiemu, po uprzednim powiadomieniu Zarządu. W przeciwnym razie, usunięcia nagrobka dokona Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, a osoby zainteresowane utracą prawo dochodzenia jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.

SPROSTOWANIE

Uzupełniając tekst „Pamięć o zmarłych może być EKO, który ukazał się w nr 43 „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” z dnia 27 października 2023 na stronie 3 zamieszczamy poniższe sprostowanie.

„W październiku ilość odpadów na krakowskich cmentarzach komunalnych wzrasta około trzykrotnie, do wartości około 3000 m3, oraz 1,5 krotnie w listopadzie (około 1600 m3.) - co związane jest ze wzmożoną aktywnością osób odwiedzających cmentarze w celu przygotowania grobów do obchodów Wszystkich Świętych. W pozostałych miesiącach ilość odpadów oscyluje w okolicach 1000 m3.” - **Redakcja**

PAMIĘTAMY O NASZYCH ZMARŁYCH

Coraz więcej instytucji, organizacji oraz urzędów pamięta o Zmarłych w jakiejś mierze związanych z tymi podmiotami. Miasto Kraków od 2012 roku umieszcza na grobach osób zasłużonych Krakowa znicze z napisem „Kraków pamięta”.

Zainicjował tę akcję ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider, a kontynuują ją obecni radni i urzędnicy. Przede wszystkim znicze są składane na grobach Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, laureatów Cracovia Merenti, radnych Miasta Krakowa, Filantropów Miasta Krakowa i innych zasłużonych dla miasta Zmarłych. W tym roku 100-tnej rocznicy uro-



dzin Noblistki Wisławy Szymborskiej znicz został zapalony na Cmentarzu Rakowickim. Na tej nekropolii oczywiście takich zniczy pojawiło się więcej w szczególności w alejach zasłużonych. Takie znicze są zapalane nie tylko w Krakowie,

ale na cmentarzach w innych miastach Polski i nie tylko. Takie znicze zapłonęły na warszawskich Powązkach, gdzie pochowani są m.in. Ryszard Kukliński i Jan Nowak Jeziorański, ale także na innych nekropoliach jak w Kalwarii Zebrzy-

Miasto Kraków od 2012 roku umieszcza na grobach osób zasłużonych Krakowa znicze z napisem „Kraków pamięta”.

dowskiej na grobie o. Tomasza Pawłowskiego, czy w Leńczach na grobie Jerzego Treli. Znicze zapłonęły też za granicą Polski na grobach gen. Stanisława Maczka w Holandii, czy Brora Hanssona w Szwecji. Na naszej nowohuckiej nekro-

polii w Grębałowie tradycję w tym roku podtrzymał wieloletni wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, radny Sławomir Pietrzyk który zapalił znicze na grobach zasłużonych dla Krakowa: Zbigniewa Ferczyka, Kazimierza Fugla, Wandy Zacharewicz-Białowąs, Kazimierza Niedzielskiego, Cezarego Kuleszyńskiego, Jana Żelaznego, Franciszka Nowaka, Stanisława Madeja, Mirosława Myszkowskiego i na kwaterze Kombatantów. Pojechał także na cmentarz w Raciborowicach i zapalił znicz na grobie gen. bryg. Bohdana Zielińskiego ps. Tytus żołnierza Armii Krajowej, Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. W tym roku piękną tradycję uhonorowania zmarłych wybitnych Krakowian podtrzymało Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Małopolski, które w tym roku umieściło na grobach znanych krakowskich dziennikarzy lampiony z napisem „Pamiętamy”. Na cmentarzu Grębałowskim taki lampon Sławomir Pietrzyk złożył na grobie Jacka Bednarczyka zmarłego fotoreportera PAP.

Do druku przygotował
Marcin Pietrzyk fot. autor



SPORT DLA WSZYSTKICH

To wyjątkowy projekt realizowany w Zespole Szkół Specjalnych nr 14. W ramach projektu 7 uczniów tej szkoły

wyjechało na warsztaty aktywizujące do Zakopanego. Oto jak uczniowie i ich opiekunowie wspominają ten wyjazd:



W naszej szkole ZSS nr 14 jak zwykle dużo się dzieje. I w tym roku ruszyły wyjazdy w ramach programu „Sport dla Wszystkich! 2023” Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Na pierwsze warsztaty aktywizujące do Zakopanego wyjechało 7 uczniów i uczennic z naszej szkoły Maria, Oliwia, Katarzyna, Anastazja, Daria, Gabrysia i Szymon. To był niezwykle intensywny czas. Oprócz wędrowek po tatrzańskiej okolicy uczestnicy wyjazdu doskonalili pływanie, grali w piłkę nożną, brali udział w zajęciach fitnessu oraz ćwiczeniach ogólnorozwojowych. W ramach relaksu korzystali z zakopiańskich term. Wieczorem zaś oddawali się w profesjonalne ręce fizjoterapeutów, którzy masażami, terapią manualną, tapowaniem starali się zregenerować ciała uczestników. Kompleksowej



opieki dopełniały relaksacja, aromaterapia oraz rozmowy z pedagogiem dzięki którym młodzi ludzie regenerowali umysł. Już w drodze powrotnej myśleli o kolejnym wyjeździe czego dowodem jest takie podsumowanie wyjazdu - Za każdym razem pobyt w Tatrach

na warsztatach aktywizujących powoduje, że wracamy silniejsi ciałem i duchem. Pomimo wielu pokonanych kilometrów humoru zawsze dopisują. Z niecierpliwością czekamy na następny wyjazd, który już w listopadzie!

DA VINCI ZDOBYWA WŁOCHY!

W dniach 7-11 października uczniowie Da Vinci Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie mieli niepowtarzalną okazję uczestniczyć w obozie zagranicznym do Włoch. Więcej na temat wycieczki opowie nam uczennica kl. I LO Emilia Ferenc:

W Da Vinci Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie od początku września uczymy się języka włoskiego. Podczas wyjazdu do Włoch i spotkań z mieszkańcami tego pięknego kraju mogliśmy w praktyce sprawdzić nasze umiejętności językowe. Chcemy zaprezentować zdjęcia, które ukazują zapierające dech

„**Pejzaże malowniczych, kolorowych budynków w wąskich uliczkach włoskich miast były niczym z bajki**”

w piersiach widoki malowniczych gór we Włoszech, dokąd dotarliśmy kolejką linową. Oprócz podziwiania krajobrazu tego zdumiewającego szlaku, mieliśmy także możliwość odwiedzenia dwóch lokalnych restauracji, gdzie delektowaliśmy się wysmienitymi włoskimi specjaliami. Jednak to, co wyróżniało się nie tylko na tym obszarze, ale w całym Włoszech, to różnorodność krajobrazów, które mogliśmy podziwiać. Pejzaże malowniczych, kolorowych budynków w wąskich uliczkach włoskich miast były niczym z bajki. Na zawsze w naszej pamięci zapisały się widoki par płynących w gondolach urokliwymi kanałami, z

romantyczną muzyką w tle. Pomocni okazali się także lokalni przewodnicy, którzy z pasją opowiadali nam historie odwiedzanych przez nas miejsc. Poznaliśmy dzieje tragicznej miłości Romea i Julii w Weronie. Niezwykłą cechą tej wycieczki była wędrowka od punktu do punktu. Mieliśmy okazję zatrzymać się w interesujących nas miejscach, co dodatkowo wzbogaciło nasze doświadczenie. Zwykle po zwiedzaniu z przewodnikami, mieliśmy czas na swobodny odpoczynek, podczas którego większość z nas kosztowała wysmienitych dań kuchni włoskiej lub poszukiwała lokalnych pamiątek. Wycieczka ta sprawiła, że nasza wiedza na temat historii, kultury i piękna Włoch znacznie się poszerzyła. To była podróż, która na zawsze pozostanie w naszej pamięci i którą z pewnością polecilibyśmy każdemu, kto pragnie odkrywać uroki tego wspaniałego kraju.



Fot. Wiktoria Sieprawska, kl. II LO, Weronia



Fot. Nadia Rakowska, kl. I LO, Wenecja



Leon Salach, kl. I LO, Jezioro Garda

PLACE ZABAW W BIEŃCZYCACH CORAZ ŁADNIEJSZE

Trwają zapowiadane już wcześniej prace remontowe i modernizacyjne na kolejnych placach zabaw dla najmłodszych mieszkańców Bieńczyce. Tym razem dotyczą miejsc zabaw na osiedlu Jagiellońskim i na osiedlu Strusia.

Teraz, oprócz tego, że place zabaw w Bieńczycach są modernizowane, zyskują także swoją tematykę, niekiedy nawiązując do historii lub nazwy miejsca położenia. Na przykład realizowany obecnie projekt placu zabaw na osiedlu Jagiel-

łońskim 37 zakłada, że będzie on miał wystrój i urządzenia w stylu rycerskim, stosownie do nazwy osiedla. Oprócz zabawek dla dzieci pojawi się tu także strefa dla seniorów, z ławkami-huśtawkami i uporządkowaną zielenią. Prace re-

montowe już trwają.

Po modernizacji niewielki plac zabaw na osiedlu Strusia 4 będzie wyposażony w urządzenia o tematyce morskiej. Będzie to m.in.: zestaw statek, a także bujaki, huśtawki, w tym bocianie gniazdo, trampolina.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się częściowy remont największego placu zabaw w dzielnicy – placu farmerskiego na osiedlu Jagiellońskim 9.

Zdjęcia: Zygmunt Bińczycki



Fot. Plac zabaw na os. Jagiellońskie 37



Fot. Plac zabaw na os. Strusia 4

POWAŻNY PROBLEM ROZWIĄZANY

Mieszkańcy od lat zabiegali o uporządkowanie terenu, a właściwie kwestii dzikich parkingów na osiedlu Albertyńskim, w sąsiedztwie bloków nr 27 i 31. Problem był trudny do rozwiązania z uwagi na obowiązujący dla tego terenu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

- Te remonty spędzały nam sen z powiek. Ostatnie niewyremontowane parkingi na os. Albertyńskim. Mimo zabezpieczenia środków finansowych, trzeba było pokonać jeszcze kwestie formalne i to nam się udało – mówi o trudnościach z tym związanych Zygmunt Bińczycki, przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce. Teraz radzie dzielnicy udało się te problemy rozwiązać z zastosowaniem nawierzchni tłuczniowej, bo pierwotnie nie było zgody urzędników na żaden parking. Dodatkowo nową nawierzchnię zyskują jezdnie dochodzące do bloków.

Zdjęcia: Zygmunt Bińczycki



Remont parkingu os. Albertyńskie 31



Zakończony remont parkingu os. Albertyńskie 27

NOWE ŁAWKI W DZIELNICY

Rada Dzielnicy XVI Bieńczyce przeznaczyła w tym roku 20 tys. zł na dodatkowe ławki, w lokalizacjach najczęściej wskazanych przez mieszkańców. Wymieniono stare ławki na estetyczne typu „antywandal”. Cztery betonowe ławki zastąpiły nowe, przy przystanku obok Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1, kolejne cztery na osiedlu Kazimierzowskim 20. Dwie w nowej lokalizacji na Plantach Bieńczyckich oraz dwie na osiedlu Kościuszkowskim. Jedna z nowych ławek posadowiona przy Zespole Szkół Gastronomicznych

Fot. Zygmunt Bińczycki



Fot. Nowe ławki w dzielnicy

RADA DZIELNICY XVI BIEŃCZYCE:

os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, fax. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunt Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Urszula Aksamit, Stanisława Jung-Konstanty, Łukasz Wabik.

Z NOTESU KIBICA

4.11 (sobota) - godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik - ULKS Korzenna

4.11 (sb) - godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza Niepołomice - Limanovia Limanowa; godz. 14: Progres Kraków - Halniak Maków Podhalański (boisko na Suchych Stawach)

4.11 (sb) - godz. 11, piłkarska klasa A - grupa I: Ekler Baranówka - Wanda; godz. 14: Sparta Skrzyszowice - Szreniawa Koszyce; godz. 14.15: Zawisza Sulechów - Victoria Smroków

4.11 (sb) - godz. 13, V liga piłki nożnej - grupa zachodnia: Orzeł Piaski Wielkie - Sokół Kocmyrzów

4.11 (sb) - godz. 13, piłkarska klasa okręgowa - grupa druga: Partyzant Dojazdów - Pogoń Skotniki

4.11 (sb) - godz. 14, piłkarska klasa A - grupa wielicka: Wiarusy Igołomia - Wolni Kłaj

4.11 (sb) - godz. 15, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice - Pogoń Szczecin (stadion Cracovii)

4.11 (sb) - godz. xx, II liga siatkówki mężczyzn - grupa czwarta: Sparta - Volley Rybnik (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)

5.11 (niedziela) - godz. 12.30, II liga piłki nożnej: Hutnik - Kotwica Kołobrzeg

5.11 (nd) - godz. 12.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II - SMS Oświęcim

5.11 (nd) - godz. 13, piłkarska klasa B - grupa III: Albertus - Uniwersum Kraków (dawne boisko Sparty za zakładami tytoniowymi)

5.11 (nd) - godz. 14, piłkarska klasa A - grupa I: Galicja Raciborowice - Bratniak Kraków

5.11 (nd) - godz. 14, piłkarska klasa B - grupa I: Kosynierzy Łuczyce - Wierzbowianka Wierzbno

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych - grupa wschodnia. Hutnik - SMS Łódź 0-2 (0-1); Hutnik - Escola Varsovia 2-0 (1-0); Rzepka 2. Najwyżej plasuje się Legia Warszawa - 28 pkt, Hutnik wspiął się nad strefę spadkową i jest dwunasty - 8.

Centralna Liga Trampkarzy - grupa D. Hutnik - Cracovia 0-4 (0-1). Prowadzi Stal Rzeszów - 27 pkt. Hutnik zdobył na razie 4 i pozostaje ostatni.

Małopolska Liga Juniorów. Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - Hutnik 1-7 (0-1); Kozik 3, Kukla, Łapczyński, Kozłowski, Obrab samob.; Puszcza Niepołomice - Dunajec Nowy Sącz 4-0 (3-0); Gaweł, Morgan, Sendor 2. Liderem jest Hutnik - 36 pkt. Puszcza znajduje się zaraz za nim - 34. Małopolska Liga Juniorów Młod-

LECH II POZNAŃ - HUTNIK 4-3 (0-1)

0-1 - Lelek (9), 0-2 - Budziński (49), 0-3 - Budziński (53), 1-3 - Pawłowski (69. rzut karny), 2-3 - Wichtowski (76), 3-3 - Lisman (77), 4-3 - Kornobis (81).

HUTNIK: Zagrodnik - Chmiel (84. M. Głogowski), Kubowicz, Wenger, Marcinkowski - Kieliś, Budziński (84. Świątek), Drag, Zawadzki, Rakels (76. Jania) - Lelek (76 Wróbel).

Sędziował Arkadiusz Nestorowicz z Białej Podlaskiej. Żółte kartki: Paclawski, Pruchniewski - Kieliś, Wróbel. Widzów: 150.

Długo dobre wieści napływały z Wroniek, bo tam rezerwy Lecha rozgrywają mecze w roli gospodarzy. Nowohuccy piłkarze przeważali i po ożnym do-

szło do zamieszania pod bramką gospodarzy, ale dopiero po trzecim strzale piłka znalazła się w siatce. Poznaniacy próbowali się potem odgryzać, ale

niewiele z tych starań mieli. Za to bliski podwyższenia wynik był Deniss Rakels. Cieszył się jednak dopiero po podaniu w 49 min do Marcina Budzińskiego, który w następnej akcji trafił jeszcze drugi raz. Jednak na tym hutnicy poprzestali, choć nikt nie spodziewał się do czego jeszcze może dojść. Beztroska gości w obronie - przy drugim straconym golem aż trzech lechitów znalazło się tuż przed Jacobem Zagrodni-

kiem - spowodowała, że doszło do kompromitacji i powrócili do domu z niczym.

Co ciekawe do takiego samego zdarzenia doszło w tym samym dniu i o tej samej porze w meczu włoskiej Serie A, Cagliari - Frosinone. Goście prowadzili 3-0, by przegrać 3-4.

Nowym przodownikiem w II lidze została Kotwica Kołobrzeg - 27 pkt. Hutnik jest teraz dziewiąty - 21 pkt i teraz goście będzie lidera. (dan)

NAJMŁODSZY JEST Z PUSZCZY

KORONA KIELCE - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 5-3 (3-0)

1-0 - Szykawka (6), 2-0 Remacle (18), 3-0 - Zator (31), 3-1 - Siemaszko (63), 3-2 - Poczobut (65), 4-2 - Deaconu (88), 4-3 - Cholewiak (90), 5-3 - Deaconu (90).

PUSZCZA: Zych - Mroziński, Craciun (61. Koj), Sołowiej, Jakuba - Siemaszko (90. Pieprzyca), Serafin (46. Tomalski), Poczobut, Hajda (88. Walski), Cholewiak - Mesanović (46. Majchrzak).

Sędziował Jarosław Przybył z Kluczborka. Żółte kartki: Kwiecień - Craciun, Jakuba, Pieprzyca. Widzów: 8580.

Obie drużyny zajmują miejsce w dole tabeli - przed tym występem oczko więcej mieli

kielczanie - i wiele wskazuje, że do końca mogą być zagrożone. Liczy się więc każdy

punkt. Niestety, w I połowie piłkarze z Niepołomic jakby nie wiedzieli, po co wyszli na murawę. Całkiem inaczej było po przerwie. W dużej mierze za sprawą Puszczy, która rzuciła się do odrabiania strat. I było co oglądać, bo działo się wiele i emocje były do końca. Dalej jednak goście słabo spisywali się w obronie i podarowali kolejne gole.

Ten mecz zostanie zapamię-

tany jeszcze z innego powodu. W zespole Puszczy wystąpił pomocnik Igor Pieprzyca, który został najmłodszym zawodnikiem w historii ekstraklasy. Debiutując miał 15 lat i 19 dni. Niepołomiccy futboliści pozostali pod kreską - na szesnastym miejscu z 10 pkt - i mają do odrobienia cztery punkty do wyprzedzającej ich Warty. Liderem jest Śląsk Wrocław - 27 pkt. (dan)

WYJAZDOWA WYGRANA SPARTY

HUTNIK - AT JASTRZĘBSKI WĘGIEL 3-2 (20-25, 22-25, 26-24, 25-15, 16-14)

HUTNIK: Karnas, Krzyżak, Pękala, Zawadzki, Popardowski, Styrnol - Macheta (libero), Samborski, Jacak, Laszuk, Pawłowicz.

Mecze tych drużyn do tej pory kończyły się gładkimi zwycięstwami siatkarzy z Nowej Huty po 3-0. Tylko na początku 2022 roku zdarzyło się, że pewni wygranej jakby zlekceważyli rywala przegrywając u siebie 2-3. I w minioną sobotę niewiele brakło, a doszłoby do powtórki. Również teraz dało

się odczuć, że liczą na szybkie zwycięstwo z ostatnim zespołem w tabeli, choć był wzmocniony dwa graczami z I drużyny. I dali się zaskoczyć, tylko w jednej partii, udowadniając, że są lepsi, ale w następnej musieli walczyć do końca. Przy stanie 14-14 goście popełnili jednak błąd, a zwycięski punkt Hutnik zdobył po ataku Igora Zawadzkiego.

BŁĘKITNI ROPCZYCE - SPARTA 3-0 (25-21, 25-11, 25-16), TKS Tychy - Sparta 2-3 (25-18, 25-15, 22-25, 21-25, 12-15)

SPARTA: Rutkowski, Rudowski,

Iheanacho, Baran, Chrabota, Cebula - Nowak (libero), Skórzyński, Kopeć, Urbaniak, Słowik, Chodacki, Sala.

Trudniejszy dla siatkarzy z os. Teatralnego wydawał się być zaległy wyjazd na starcie z TKS, który ma bardziej doświadczoną drużynę. I ta opinia zdawała się początkowo potwierdzać, Gospodarze niesieni dopinaniem łatwo zdobywali punkty i zanosilo się, że młodzież ze Sparty może powrócić bez jakiegokolwiek zdobyczy. Jednak zdołała się zebrać, wykorzystując zbytnią pewność miejscowych, z każdą partią grając

coraz lepiej.

Na czoło tabeli czwartej grupy II ligi powróciła Avia Sędziszów Małopolski - 15 pkt, a Hutnik wskoczył na drugą pozycję - 13 pkt. Sparta zajmuje dziesiąte miejsce - 4 pkt. W najbliższej kolejce zagra w swojej hali z Volley Rybnik, a hutnicy na wyjeździe z MKS Andrychów.

II Liga Małopolska mężczyzn - grupa zachodnia. Sparta/AGH - Hutnik II 0-3 (20-25, 22-25, 22-25). Prowadzi Wawel Kraków - 6 pkt, 2. Hutnik - 6 pkt, 3. Sparta - 0 pkt. (dan)

Klasa okręgowa - grupa Kraków III. Złomex Branice - Wróblowianka 2-4 (0-1): Gierański, Berliński. Na czele tabeli pozostała Raba Dobczyce - 31 pkt, Złomex spadł na siódmą pozycję - 17.

Klasa A - grupa I. Wanda - Michałowianka 2-2 (0-1): Bagnicki, Kwiecień; Szreniawa Koszyce - Czarni Grzegorzowice 3-1 (0-1): Gustak, Dziadana, Wiącek; Bratniak Kraków - Ekler Baranówka 0-7 (0-3): Socha 2, Grabski, Rafałowski, Moryc, Kącki 2; Juvenia Prandocin - Galicja Raciborowice 0-6 (0-3): Pieniążek, Herian 2, Lis 2, Bałuch; Prądniczanka II - Zawisza Sulechów 2-1 (1-0): Wrzosek; Płomień Kościelec - Sparta Skrzyszowice 0-2 (0-1): . Na fotelu lidera zasiadła Michałowianka - 23 pkt, 2. Wanda - 23, 3. Ekler - 23, 4. Galicja - 22, 5. Szreniawa - 19, 10. Sparta - 9, 11. Zawisza - 8.

Klasa A - grupa wielicka. Batory Wola Batorska - Wiarusy Igołomia

0-5 (0-2): Olech, Galus, Jędrzyczek, Wójcik, Grzegórzko; Dąb Zabierzów Bocheński - Iskra Zakrzów 2-3 (1-1). Na czele są Wolni Kłaj - 29 pkt, 3. Wiarusy - 26, 10. Dąb - 13, 12. Batory - 8.

Klasa B - grupa I. Olimpia Czaple Wielkie - Kosynierzy Łuczyce 2-4, Strażak Goszcza - Milenium Radziemice 2-0. Prowadzi Jastrzębiec Książ Wielki - 25 pkt, 5. Strażak - 14, 7. Kosynierzy - 11.

Klasa B - grupa III. Pychowianka Kraków - Albertus 1-0. Pierwsze miejsce zajmuje Pogoń II Skotniki - 21 pkt, 12. Albertus - 2

Klasa B - grupa wielicka. Nadwiślanka Nowe Brzesko - Wieliczanka 3-1, Wiarusy II Igołomia - Contra Sulków 1-1, Błyskawica Wyciąże - Ledniczanka Lednica 2-4, Wawrzynianka - Targowianka Targowisko 0-5. 1. Sygneczów - 31 pkt, 2. Nadwiślanka - 25, 10. Błyskawica - 13, 12. Wawrzynianka - 9, 13. Wiarusy II - 4. (dan)

PRZESĄDZIŁA NĘDZA W ATAKU

Dobrze nowohuckim szczypiornistom wiodło się tylko przed przerwą. Wydawało się, że stać ich na trzecie zwycięstwo, ale po zmianie stron stanęli. Przez 18 minut trwał popis nieudolności krakowian w ataku. W tym czasie trafili tylko dwa razy i o wygranej nie mogło być mowy. - W pierwszej połowie dominowaliśmy, choć już wtedy pojawiły się problemy ze skutecznością w ataku, maskowane jednak dobrą grą w defensywie. Potem skuteczność rzutowa niektórych zawodników wynosiła 20 procent - podkreślał trener Wiktor Witowski.

Na czele tabeli czwartej grupy II ligi znajduje się Grunwald Ruda Śląska - 18 pkt. Hutnicy dalej plasują się na siódmej pozycji - 6 pkt. Najbliższa kolejka rozegrana zostanie w dniach 4-5 listopada. Poza spotkaniem Hutnik - SMS ZPRP III Kielce. Przełożone zostało na niedzielę, 12 listopada. (dan)

JESIENNE CIASTA PEŁNE OWOCÓW

Jesień to pora zbierania plonów z pól i ogrodów. W tym okresie doświadczamy obfitości owoców i warzyw – drzewa uginają się od dojrzałych śliwek, jabłek, pigw i gruszek, a na grządkach i zagonach leżą dojrzałe, pomarańczowe dynie. Jednym ze sposobów na zagospodarowanie tego bogactwa jest upieczenie pysznego ciasta z dodatkiem darów natury. Podpowiadamy trzy przepisy!

Każdą porę roku cenimy za coś innego. Z pewnością ogromną zaletą jesieni jest obfitość owoców i warzyw o wspaniałym smaku i aromacie, dostępnych w korzystnych cenach. Dlatego to idealny czas na przygotowywanie domowych przetworów, ale też raczenie się na bieżąco smakami jesieni. Jednym z doskonałych na to sposobów jest upieczenie ciasta.

– Oprócz smakowitych owoców do pieczenia ciasta powinniśmy wykorzystywać najlepsze, wysokojakościowe składniki – mówi Tomasz Jokieli z Ferm Drobiu Jokieli. – Na pewno ważne są jajka. Ich jakość może mieć wpływ na smak i konsystencję ostatecznego wypieku. Dlatego warto sięgać po takie ze sprawdzonych źródeł, by cieszyć się aromatycznym i udanym ciastem.

zapach. Rośnie na drzewach i dosyć często jest mylony z owocem pigwowca, dojrzewającym na krzewach, dużo mniejszym, okrągłym i twardym. Oba owoce różnią się też smakiem – pigwa jest bardziej neutralna, a pigwowiec kwaśkowy. Pigwa pod wpływem gotowania z dodatkiem cukru szybko się rozpada i zmieniając kolor na czerwony.

Składniki:

- 2 jajka M lub L Fermi Drobiu Jokieli
- 2 dojrzałe pigwy
- 1 łyżka soku z cytryny
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 szklanki masła
- 1 szklanka mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego

Sposób przygotowania:

1. W misce mieszamy pokrojone pigwy, sok z cytryny i cynamon. Odstawiamy na chwilę.

2. W drugiej misce ubijamy masło z cukrem na puszystą masę. Dodajemy jajka i ekstrakt waniliowy, dalej ubijamy.



3. Dodajemy mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia do masy masłowej i dokładnie mieszamy.

4. Przekładamy połowę ciasta do formy, a następnie układamy na nim warstwę pigwy z sokiem cytrynowym i cynamonem.

5. Na wierzchu rozpruwamy resztę ciasta.

6. Rozgrzewamy piekarnik do 180°C i przygotowujemy formę do pieczenia. Pieczemy ok. 35-40 minut lub do momentu, gdy ciasto będzie złociste.

7. Po wystudzeniu, podajemy z bitą śmietaną lub lodami.

bogate w witaminy z grupy B i posiadają świetny wpływ na układ nerwowy i samopoczucie. Dobrze regulują trawienie, poprawiają apetyt i chronią przed wolnymi rodnikami.

Składniki:

- 1 jajko M lub L Fermi Drobiu Jokieli
- 2 szklanki śliwek
- 1 łyżka cukru
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1 szklanka mąki
- 1/2 szklanki cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1/2 szklanki mleka
- 1 łyżka oleju roślinnego
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego

Sposób przygotowania:

1. Śliwki drylujemy.

2. W misce łączymy mąkę, cukier i proszek do pieczenia.

3. Dodajemy mleko, jajko, olej i ekstrakt waniliowy, po czym mieszamy do połączenia składników.

4. Przelewamy ciasto do for-

Placek ze śliwkami

Śliwka to doskonały jesienny owoc o słodkim miąższu. W sadach i przydomowych ogrodach spotkać można wiele odmian tego owocowego drzewa, najpopularniejszym jest węgierka – doskonała na kompoty, powidła i wypieki. Śliwki są



my i układamy na wierzchu śliwki.

5. Rozgrzewamy piekarnik do 180°C. Pieczemy przez około 30-35 minut, aż placek będzie złocisty.

6. Upieczone ciasto posypujemy cukrem pudrem.

Ciasto dyniowe

Dynia to bardzo charakterystyczne jesiennie warzywo, którego duże, przeważnie intensywnie pomarańczowe owoce, są widoczne na polach z daleka. Co istotne ma w kuchni wiele zastosowań i z pewnością zasługuje na miano warzywa uniwersalnego. Z miąższu dyni można przygotować zupę i sernik, idealnie nadaje się na muffiny, placki, kotlety, racuchy czy farsz do naleśników. Jest niskokaloryczna i zawiera wiele składników mineralnych oraz witamin m.in. wapń, magnez, selen, potas, witaminy A, C i E oraz kwas foliowy i niacynę.

Składniki:

- 2 jajka M lub L Fermi Drobiu Jokieli
- ok. 300 g obranej dyni
- 1/2 szklanki oleju roślinnego
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- 1 i 1/2 szklanki mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 1/2 łyżeczki cynamonu
- 1/4 łyżeczki gałki muszkatołowej
- 1/4 łyżeczki goździków mielonych
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 szklanki brązowego cukru

Sposób przygotowania:

1. Dynię gotujemy i miksujemy na purée.

2. Mieszamy purée z dyni, olej, jajka i ekstrakt waniliowy.

3. Osobno mieszamy mąkę, proszek do pieczenia, sodę oczyszczoną, cynamon, gałkę muszkatołową, goździki, cukier i brązowy cukier.

4. Stopniowo dodajemy składniki suche do mokrych, mieszając do połączenia.

5. Rozgrzewamy piekarnik do 180°C. Przelewamy ciasto do formy i pieczemy przez około 40-45 minut lub do momentu, gdy patyczek wbity w ciasto będzie suchy.

Ciasto z pigwą

Owoc, przypominający kształtem gruszkę, zyskuje w Polsce coraz większą popularność. Jest bogaty w witaminę C i ma intensywny, przyjemny





POMPA FUNEBRIS – CZYLI WIDOWISKOWY SPEKTAKL ŚMIERCI (1)

Ja, Jan Klemens (...) widząc bieg życia mego zbliżający się ku zachodowi i dni wieku mego zmierzające ku wieczności (...) oddaję ziemi, skąd wzięte jest ciało moje, chcąc i żądając, aby po śmierci mojej było zaprowadzone do Krakowa i tamże w kościele S Piotra W. W OO. Jezuitów w grobie Przodków moich, przy jak najliczniejszych ofiarach świętych i jałmużnach, bez wielkiej pompy i okazałości pochowane. (z testamentu J.K. Branickiego)

W naturę każdego społeczeństwa wpisane są określone rytuały. Ich istotą jest zarówno upamiętnienie znamiennych wydarzeń z życia jego członków, jak i umocnienie międzyludzkich więzi. Obrzędy te, wyrażające w symboliczny sposób przejście z jednego etapu życia do drugiego, nadają sens istnieniu i zawierają w sobie wiele trudnych do wyrażenia emocji. Do podstawowych zagadnień wpisanych w życie człowieka należy śmierć. Stąd też pogrzeb stanowi jeden z najważniejszych rytuałów wiążących się z upamiętnieniem zmarłego, jego wyłączeniem ze społecznych struktur i nadaniem temu, jakże znaczącemu zdarzeniu, odpowiedniej i charakterystycznej dla danego kręgu kulturowego, formy celebracji. Ponadto ceremonia pochówkowa jest sposobem na manifestację uczuć i rozładowanie emocji wywołanych śmiercią danej osoby.

Niezwykle ciekawym zjawiskiem były, pełne przepychu i teatralności, szlacheckie i magnackie, widowiskowe zwyczaje pogrzebowe zwane „pompa funebris”. Miały one na celu prezentację cnót zmarłego oraz podkreślenie świetności jego społecznego pochodzenia. Organizacją oprawy piśmistej sarmackiej pompy pogrzebowej zajmowali się wynajęci artyści, posługujący się wzornikami i specjalistycznymi publikacjami, zawierającymi wskazówki na temat funeralnych dekoracji. Koszty takiego ceremoniału były olbrzymie, a obejmowały m.in.: „wystawny katafalk, będący najważniejszą częścią wystroju (tzw. „castrum doloris”), szaty żałobne, tkaniny do obicia ścian w kościele czy ofiary mszalne. Bardzo duże sumy pochłaniała także stypa, na którą zjeżdżali liczni żałobnicy. W rezultacie niniejsze uroczystości często przewyższały możliwości finansowe rodziny. Pomimo tego krwawni nieboszczyka woleli zaciągnąć na tę okoliczność rujnujące ich długi, aniżeli być posądzonym przez innych o skąpstwo i brak poszanowania tradycji. Nawet, jeśli w swym ostatnim życzeniu wyrażonym w testamencie, testator podkreślał niechęć do

przesadnych obrządków i wyrażał pragnienie skromnego pochówku, to w wielu przypadkach rodzina i tak nie stosowała się do owych zaleceń.

Aby zrozumieć jak ważną rolę w życiu społeczeństwa Rzeczypospolitej szlacheckiej pełniły, owe zbytkowne i rozbudowane w treści, ceremonie pogrzebowe warto prześledzić istotę powziętych przygotowań oraz charakter przebiegu samej uroczystości. Doskonały przykład sarmackiej celebracji „ars moriendi”, ilustrującą to nader interesujące zjawisko, stanowił pogrzeb hetmana koronnego Jana Klemensa Branickiego, ostatniego przedstawiciela znamienitego magnackiego rodu. Branicki zmarł 9 października 1771 roku w Białymstoku, a jego ostatnią wolą był skromny, czyli bez wielkiej pompy, pochówek w krakowskim kościele świętych Piotra i Pawła. Zmarły hetman długo jednak musiał czekać na wykonanie testamentowych dyspozycji. Uroczysta ceremonia, urządzona przez małżonkę Izabelę Branicką z Poniatowskich, odbyła się dopiero 20 sierpnia 1777 roku, a więc 6 lat po śmierci hetmana. Tak długa zwłoka wynikała z kilkuletniej batalii prawnej pomiędzy żoną Jana Klemensa, a jego spadkobiercami. Z chwilą, gdy Izabela wygrała proces mogła wyprawić mężowi pogrzeb, który jak się później okazało swą wspaniałością przewyższał wiele innych tego rodzaju sarmackich celebracji. To zaś oznaczało, że zawarte w testamencie życzenie zmarłego, nie do końca zostało uwzględnione.

O tym jak wyglądały przygotowania do tegoż wydarzenia możemy dowiedzieć się z obszernych relacji, jakie dostawała wdowa po zmarłym. Donoszono jej o wszystkim, co wiązało się z postępowaniem, dotyczącym m.in. wykonania ozdobnego castrum doloris: „Robota idzie dobrze y Spiesznio; Machinę Katafalkową (...) we wtorek przyszły od stolarskiej roboty ustawią, (...) W środę malarze około tej Machiny zaczną, pilnie starać się będą (...) Jest już wiele roboty przez tychże malarzy zrobionej (...) Pozłócili i obronowali wszystkie figury, gryffa, ramę do portretu, piramidki, wszystkie sztuki snycerskie co osobne były (pisownia oryginalna)”. Koszty przedsięwzięcia funeralnego, zleconego przez Izabelę, wciąż rosły, a przygotowanie dekoracji eksponowanej podczas pogrzebu w kościele było dopiero początkiem znacznych wydatków...

Anna Kolasa
Fot. Autorka

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Co najmniej 15 mln złotych strat i 3 osoby z zarzutami za nielegalne rozpowszechnianie filmów w Internecie

Małopolscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Lublinie, prowadzą śledztwo dotyczące internetowego serwisu filmowego. Umożliwił on oglądanie filmów i seriali w formie on-line z naruszeniem praw autorskich. Dystrybutorzy filmów szacują straty na co najmniej 15 milionów złotych. W tej sprawie zatrzymano 3 osoby. Funkcjonariusze Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Lublinie od połowy 2020 r. prowadzą czynności w śledztwie dotyczącym nielegalnego rozpowszechniania filmów za pośrednictwem jednej z platform internetowych. Według ustaleń śledczych, proceder trwał co najmniej od maja 2020 r. do czerwca 2023r. Był dobrze zorganizowany, sprawca korzystał z serwerów prowadzonych przez podmioty zagraniczne, w tym położone na terenie Rosji, a następnie Ukrainy. Opłaty za usługi serwerowe były dokonywane w kryptowalutach, co dodatkowo utrudniało identyfikację sprawcy. Dostęp do serwisu był możliwy poprzez wykupienie subskrypcji, która była opłacana m.in. przez kryptowaluty. Sprawca wykorzystywał do tego prowadzony przez siebie kantor kryptowalut. Drugą formą dostępu do serwisu był zakup voucherów przez użytkowników serwisu, które były oferowane w sieci. Na początku października br. funkcjonariusze Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wraz z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zatrzymali dwóch mężczyzn. W gdyńskim mieszkaniu został zatrzymany 36-letni założyciel portalu internetowego. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna jest również odpowiedzialny za utworzenie portalu internetowego z anonsami erotycznymi. Tego samego dnia na Dolnym Śląsku został zatrzymany 38-letni informatyk, który miał zapewnić obsługę techniczną obu serwisów. Mężczyźni usłyszeli zarzuty dotyczące nielegalnego rozpowszechniania za pośrednictwem Internetu bez uprawnienia cudzych utworów w postaci filmów i seriali, czyniąc sobie z procederu stałe źródło dochodu. Dystrybutorzy filmów szacują straty na co najmniej 15 milionów złotych. Odpowiedzą też za czerpania korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby. Podczas przeszukania miejsc zamieszkania podejrzanych zatrzymano użytkownika przez nich sprzęt elektroniczny. Ponadto zabezpieczono od podejrzanych na poczet przyszłych kar pieniądze w różnej walucie, środki na rachunkach, luksusowe samochody, a także wysokiej jakości sprzęt sportowy, sztabki srebra i złote kolekcjonerskie monety. Łączna wartość zabezpieczonego mienia sięgnęła blisko 1 000 000 zł. Prokurator zastosował wobec podejrzanych środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zakazu opuszczenia kraju oraz poręczenia majątkowego. Wśród podejrzanych znalazł się również 30-letni pośrednik tzw. „reseller”, który oferował klientom vouchery do portalu z filmami na stworzonej przez siebie stronie internetowej. Wobec niego Prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zakazu kontaktowania się z pozostałymi podejrzanyymi oraz nakaz powstrzymania się od prowadzenia działalności w związku z prowadzoną stroną internetową. Za popełnione przestępstwo grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Za przestępstwo karno-skarbowe odpowie kilku mężczyzn z województwa śląskiego

Małopolscy i śląscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą przeprowadzili akcję wymierzoną w handel wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków akcyzy. W jej wyniku zabezpieczyli blisko 9 mln sztuk nielegalnych papierosów, których wprowadzenie do obrotu naraziłoby Skarb Państwa na straty sięgające 11 mln zł z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego oraz VAT. Kilka dni temu policjanci Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wspólnie z policjantami Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Dąbrowie Górniczej przeprowadzili realizację na terenie woj. śląskiego, w wyniku której zabezpieczyli trzy kontenery wypełnione kartonami z nielegalnymi papierosami oraz pojazd marki Mercedes Sprinter, służący do ich transportu. Według ustaleń śledczych do garaży znajdujących się na terenie jednej z przemysłowych dzielnic, trafiły hurtowe ilości „lewych” wyrobów tytoniowych. Łącznie w trzech wytypowanych blaszakach oraz dostawczaku policjanci zabezpieczyli 9 milionów sztuk papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy, które miały zostać rozprowadzone wśród odbiorców z całej Polski. Dodatkowo w samochodzie kryminalni znaleźli ponad 60 tys. zł. Pieniądze zostały zabezpieczone. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Około 16.30 dyżurny przyjął zgłoszenie dotyczące dwóch nietrzeźwych rowerzystów, którzy najprawdopodobniej ukradli rowery wpięte do stojaków rowerowych i teraz poruszają się nimi. Dzięki dokładnemu rysopisowi operator monitoringu szybko namierzył mężczyzn i na bieżąco instruował patrole, o trasie ich przejazdu. Gdy zatrzymali się natychmiast powiadomił o tym fakcie strażników i dzięki temu obaj zostali ujęci. W trakcie legitymowania u jednego z nich ujawniono nienależące do niego: kartę bankomatową oraz dowód osobisty. Wezwany na miejsce patrol policji przejął sprawców oraz wszystkie zabezpieczone materiały.

- Do Straży Miejskiej wpłynęła interwencja z os. Na Wzgórzach, dotycząca osoby bezdomnej. Zgłaszającego zaniepokoił los mężczyzny, który od jakiegoś czasu leżał na chodniku, obok jednego z bloków. Na miejscu strażnicy zastali mężczyznę przykrytego kołdrą. Nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Podczas rozmowy stwierdził, że ostatni raz jadł kilka dni temu, bo jakoś nie był głodny. Pomimo tego, że wyglądał na wycieńczonego, nie chciał pomocy medycznej. Z uwagi na realne zagrożenie jego zdrowia, strażnicy wezwali zespół ratownictwa medycznego. Po przyjeździe ratowników wspólnymi siłami udało się go przekonać, by oddał się w ręce medyków. Ostatecznie został zabrany do szpitala.

- Dyżurny otrzymał sygnał, że obok sklepu dwóch mężczyzn zrywa tablice rejestracyjne z zaparkowanych aut. Patrol zastał osobę zgłaszającą, która oświadczyła, że widziała całe zajście. Przekazała, że sprawcy przed chwilą wsiedli do tramwaju. Strażnicy wsiedli do radiowozu, dogonili tramwaj i na jednym z przystanków ujęli sprawców. Jak się okazało jeden z nich miał w bluzie skradzione tablice. Mężczyźni wraz z materiałem dowodowym zostali przekazani w ręce policji.

- Przejeżdżający ul. B. Łyszkiewiczza strażnicy zauważyli leżącą na środku jezdni męską saszetkę. Po sprawdzeniu okazało się, że w środku znajdują się dokumenty oraz plik banknotów na kwotę ponad 4 tysięcy złotych. Funkcjonariusze zabezpieczyli ją, a następnie przekazali wraz z całą zawartością policjantom.

- W roku straż miejska lub inne służby nakazują odholować między 2000 a 3000 złe zaparkowanych pojazdów z krakowskich ulic. Przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym pozwalają uprawnionym służbom – Policji, Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Inspekcji Transportu Drogowego, osobie dowodzącej akcją ratowniczą – na podjęcie decyzji o odholowaniu danego pojazdu. W takiej sytuacji, w pierwszej kolejności zachęcamy do kontaktu tel. ze Strażą Miejską – 986 – gdzie można sprawdzić, czy pojazd faktycznie został odholowany oraz powód usunięcia. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Żółtej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- ADREM awarie poza budynkiem: 12 644-12-10.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Żółtej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piaś”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom - najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowo - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Żółtej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz

ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórze Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicza: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

ZATRUDNIĘ osobę do sprzątnięcia terenu zewnętrznego - obsługa ciągnika w sezonie zimowym, listopad-marzec. Praca 3 zmianowa, Kraków, Rondo Czyżyńskie 511058155

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Paulo Coelho
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

WWW.PUK.KRAKOW.PL
DYŻUR CAŁODOBOWY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
tel. 12/411-45-02, 12/411-45-04

CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl
os. Na Skarpie 24 os. Urocze 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. człowiek bardzo skąpy, dusigrosz, 9. zwierzęcy tłuszcz, 10. stoi w ogrodzie, 12. ubiór zakonny, 13. ropień, wrzód, 14. niemiecki obóz koncentracyjny, 18. zjednuje zwolenników dla jakiejś sprawy, 19. element średniowiecznej fortyfikacji, 20. hormon trzustki, 22. jeden ze znaków zodiaku, 25. wewnętrzny dziedziniec w domu Rzymian, 29. komiksowy bohater z Gotham City, 30. nierozstrzygnięta rozgrywka, 31. uczucie przerażenia, 32. model Renault, 33. ważny dział gospodarki.

PIONOWO: 1. mała krowa, 2. ojczyzna Szwajk, 3. krochmal, 4. kąpielisko na Helu, 5. technika malarska, 7. arabskie księstwo, 8. rozszyfrowana przez polskich kryptologów, 11. w Japonii forma sprawowania władzy, 15. ob-szerne opracowanie zagadnienia, 16. konflikt zbrojny, 17. jedno z podstawowych pojęć analizy matematycznej, 21. zalecanie się, 23. moc, siła, wielkość, 24. bóle w okolicy łędźwiowo-krzyżowej, 26. zatwierdza wygraną na aukcji, 27. na szczycie wulkanu, 28. wrażliwy na piękno, 29. piłkarska arena.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

POZIOMO: 6. Hipokrates, 9. legion 10. werbel, 12. indyk, 13. teflon, 14. enigma, 18. lornetka, 19. Antygonia, 20. biologia,

22. maskara, 25. Maanam, 29. szych, 30. antyk, 31. moskit, 32. wentyl, 33. etnografia.

PIONOWO: 1. bilion, 2. Bośnia, 3. Arkadia, 4. stawka, 5. ostrze, 7. Berlin, 8. leming, 11. Weronika, 15. monarcha, 16.

Akwini, 17. książ, 21. Lennon, 23. kryzys, 24. ostryga, 26. Makbet, 27. patent, 28. ukwiał, 29. sennik.

Dział spadku

Otrzymałmy w spadku nieruchomości (gospodarstwo z zabudowaniami). Mamy odmienne zdania w kwestii podziału – żaden ze spadkobierców nie jest zainteresowany, aby samemu unieść sprawę o dział do sądu, więc kilku z nas rozważa skorzystanie z usług prawnika, aby za nas poprowadził sprawę w sądzie. Jaka jest cena takiej usługi? Czy są jakieś cenniki? Ile może potrwać w sądzie rozpatrzenie tego typu sprawy? Czy mediator, o którym coraz częściej się mówi, byłby lepszym, tańszym sposobem załatwienia tego problemu? Gdzie szukać takiego mediatora?

Dział spadku oraz zniesienie współwłasności odziedziczonego gospodarstwa, w skład którego wchodzi nieruchomości, wymaga albo formy aktu notarialnego, albo postanowienia sądu lub ugody sądowej. Koszt wynagrodzenia prawnika zależy przede wszystkim od stopnia złożoności sprawy i nakładu czasu, jaki będzie on musiał poświęcić na jej prowadzenie – najczęściej jest to kwota od kilku tysięcy złotych. Mediacje mogą mieć charakter pozasądowy lub sądowy. W tym pierwszym przypadku ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Trzeba pamiętać, że skoro przedmiotem sprawy będzie przeniesienie własności nieruchomości, to taka ugoda pozasądowa musi zachowywać formę aktu notarialnego (to odróżnia ugody mediacyjną od ugody sądowej – tę drugą można zawrzeć przed sądem bez udziału mediatora i ma ona taką samą moc jak postanowienie sądu). Odnośnie do czasu trwania sprawy w sądzie, to wpływ na to ma wiele zmiennych, począwszy od samego obłożenia danego sądu sprawami, poprzez działania i stanowiska procesowe samych uczestników postępowania. Załatwienie sprawy w drodze mediacji z reguły jest tańsze niż prowadzenie zwykłego postępowania sądowego, gdzie strony – jeśli nie mogą dojść do porozumienia – często zmuszone są ponosić dodatkowe koszty (np. biegłych sądowych, za sporządzenie opinii ws. wyceny przedmiotów wchodzących w skład spadku, w tym nieruchomości), które wynoszą kilka tysięcy złotych. (sp)

SLAVIC DUO i NOWOHUCKA WYSPA

Zapraszamy do oglądania 764 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Bohaterkami pierwszej części będą Monika Kozakiewicz i Julia Kopacka. Mimo, że obydwie są absolwentkami Szkoły Muzycznej im. Karłowicza w Nowej Hucie, poznały się dopiero podczas studiów na Akademii Muzycznej w Katowicach. Wiosną 2022 założyły zespół Slavic Duo. Te młode, utalentowane dziewczyny w swojej twórczości łączą elementy muzyki klasycznej i ludowej, co daje niesamowity efekt.

Drugi materiał poświęcony będzie niezwykłemu miejscu na mapie naszej dzielnicy. Kiedy ktoś mówi o wyspie w Nowej Hucie, to większości przychodzi na myśl wyspa na Zalewie Nowohuckim. Jednak mamy w dzielnicy XVIII dużo większą wyspę – na Wiśle. Na końcu ul. Dymarek docieramy do bardzo egzotycznego miejsca. Opowiedzą o nim „tubyłcy” zamieszkujący ten teren. Do oglądania 764 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 3 listopada oraz na antenę TVP Kraków.

RZĄDOWE TARGOWANIE

Na co się zanosi w polskiej polityce w najbliższych tygodniach? Prezydent wyznaczył termin pierwszego posiedzenia Sejmu na poniedziałek 13 grudnia. Prawdopodobnie tego samego dnia po raz pierwszy zbierze się Senat. Naciski Platformy, aby jak najszybciej Prezydent wskazał kandydata na premiera okazały się nieskuteczne. Prezydent słusznie uważa, że dopiero podczas posiedzenia Sejmu możliwa jest ocena, która z partii lub koalicji dysponuje przewidywaną większością. Tradycja ukształtowana w Polsce od 30 lat nakazuje powierzyć misję tworzenia rządu liderowi partii, która zdobyła najwięcej głosów i ma najwięcej posłów. Takie warunki spełnia Prawo i Sprawiedliwość. Opozycja twierdzi, że ponieważ w Sejmie dogadały się cztery ugrupowania (Platforma, PSL, partia Hołowni i Nowa Lewica) to na ich lidera Prezydent powinien wskazać jako na przyszłego premiera. Kto jest tym liderem? Sześć czterech partii twierdzą, że Donald Tusk.

Porozumienie partii dotychczasowej opozycji wymaga nie tylko zgody na obsadę funkcji premiera, ale także dogadanie składu przyszłego rządu. Z tym jest dużo trudniej i z dotychczasowych informacji wynika, że przyszli koalicjanci są jeszcze daleko od ostatecznych ustaleń. Wciąż trwają dyskusje, a mniejsze partie usiłują wytargować dla siebie więcej niż to, co oferuje Tusk. Platforma chciałaby bardzo dużo, czyli Ministerstwo Finansów, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Gospodarki, Kultury oraz Spraw Europejskich. Do tego jeszcze marszałka Sejmu. PSL sam nie wie czego chce, bo tradycyjny ich resort, czyli Ministerstwo Rolnictwa, jest niebezpieczny z powodu unijnych decyzji, które zmierzają do wygaszenia tradycyjnego rolnictwa, w tym stopniowego wprowadzania zakazu hodowli zwierząt. Ponieważ Platforma jest zobowiązana wykonać wszystkie decyzje Unii Europejskiej, PSL znalazłby się w bardzo trudnym położeniu. Dlatego partia Kosiniaka-Kamysza gotowa jest zgodzić się na Ministerstwo Obrony (choć nie ma w tej dziedzinie żadnych kompetencji) oraz Ministerstwo Rozwoju. Hołownia chce Ministerstwa Spraw Zagranicznych (!) oraz Ministerstwa Edukacji (szkoła bez ocen i bez prac domowych, czyli przyjazna dla tych, którzy nie chcą się uczyć), a także marszałka Sejmu. Lewica chce Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej (wiadomo jak wtedy wyglądałaby rodzina) oraz Ministerstwa Cyfryzacji i marszałka Senatu. Zwolennicy obyczajowej rewolucji, których wśród posłów Nowej Lewicy jest niemało, chcieliby także zająć się edukacją młodego pokolenia, ale Tusk obawia się protestów społecznych w tej sprawie.

W najtrudniejszej sytuacji jest Kosiniak-Kamysz, bo chociaż dostanie tekę wicepremier, będzie musiał zgodzić się na niepopularne na wsi żądania Lewicy: aborcję na życzenie, związki jednopłciowe (Lewica chce je nazywać małżeństwami z prawem do adopcji dzieci), popularyzację mniejszości seksualnych i swobodnej zmiany płci wśród młodzieży, eutanazji, legalizacji niektórych narkotyków itp. „wynalazków” zachodnioeuropejskiej lewicy. A także na takie idiotyzmy, jak zakaz spożywania mięsa w związku z „ochroną klimatu”.

Co z tego wynika? Przekonamy się w najbliższym czasie, jedno jest jednak pewne, sprawnego rządu nie będzie, a zbieranina ministrów z wielu partii nie zapewni ani politycznej, ani gospodarczej stabilizacji.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

CO ZROBI PREZYDENT?

Prezydent RP Andrzej Duda w ubiegłym tygodniu po przeprowadzonych konsultacjach politycznych ze wszystkimi wybranymi do Parlamentu partiami postanowił działać na zwłokę. Oficjalnie oświadczył, że zwoła pierwsze posiedzenie nowego Sejmu na 13 listopada tj. w ostatnim możliwym terminie, albowiem kadencja starego Sejmu kończy się 12 listopada. Ponadto powiedział, że mamy dwóch poważnych kandydatów do stanowiska premiera, dwie grupy, które twierdzą, że mają większość w Sejmie. Jedną jest Zjednoczona Prawica, a drugą Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Lewica. Lider pierwszej grupy Mateusz Morawiecki desygnowany na premiera, ponoć zakłada, że będzie miał większe poparcie na Sali sejmowej. Natomiast druga grupa potwierdziła, że ma wolę utworzenia rządu, a ich kandydatem na premiera jest Donald Tusk.

Prezydent ponoć chce podtrzymać tradycję jaką jest powierzenie roli premiera zwycięskiej partii tj. Zjednoczonej Prawicy zawierając premierowi Morawieckiemu, iż przez niego utworzony rząd uzyska poparcie w Sejmie, głównie dzięki PSL-owi. Prezydent nie bierze pod uwagę oświadczeń przywódców i członków tej partii, że nie ma możliwości poparcia rządu Zjednoczonej Prawicy z udziałem PSL. Wręcz taka propozycja jest wyśmiewana przez działaczy PSL. Mimo tego prezydent zmierza do powierzenia misji tworzenia rządu Morawieckiemu zarzucając opozycji, że jeszcze nie podpisała umowy koalicyjnej i nie przedstawiła mu więcej propozycji personalnych? Tego nie przewiduje nie tylko Konstytucja, ale nawet żaden zwyczaj.

Działania Prezydenta z jednej strony są skierowane na danie czasu swojemu obozowi politycznemu, aby po niespodziewanej utracie władzy, zabezpieczył swoje interesy. Nieprzypadkowo intensywnie pracują niszczarki w wielu instytucjach państwowych i przygotowywane są różne kotwice organizacyjne i finansowe dla swoich.

Po drugie Prezydent dostrzegł swoją szansę na pokazanie, że ma władzę i wszyscy zabiegają o jego względy. Chce pokazać, że to on kreuje polską politykę. Po okresie traktowania nawet przez własne zaplecze polityczne z dużym dystansem, a nawet lekceważeniem, teraz chce udowodnić, że wszyscy go szanują i od niego wiele zależy. Dalej grając ze swoimi politycznymi sojusznikami liczy może na coś więcej. Przecież może się zdarzyć, że wieloletni przywódca tego obozu może odejść na emeryturę, a wtedy Andrzej Duda będzie chciał odegrać istotną rolę w walce o schedę na prawicy.

Ja jednak, życzę panu Prezydentowi większej wyobraźni i bardziej śmiałego spojrzenia w przyszłość. Polska stoi przed olbrzymią szansą wyjścia z izolacji międzynarodowej i rozwoju gospodarczego. Nasza rola w demokratycznym świecie może wzrosnąć. Jeśli Prezydent nie będzie w tym hamulcowym to będzie miał szansę na odegranie większej roli po zakończeniu swojej kadencji prezydenckiej w światowych, demokratycznych strukturach.

NA RYBACH W TABASZOWEJ (3)

Po południu przestało kropić, a nawet co jakiś czas zza chmur wyglądało słońce. Ale nadal było chłodno. Ryby jakoś przestały się interesować naszymi przynętami, więc Andrzej wziął się za przygotowanie obiadowej przekąski, a Leszek usiadł przy niewielkim ognisku, by trochę się ogrzać. I chociaż wokół było przepięknie, to jednak wszystko wskazywało na to, że lato już za nami, a przed nami jesienne szarugi. Wrażenie to potęgowała obecność zacumowanych przy pomostach i pozamykanych łańcuchami oraz zabezpieczonych kłódkami żaglówek i motorówek. Tegoroczny sezon wędkarski powoli się kończył. Nawet słońce, które przedarło się zza chmur, za godzinę, może półtorej, miało schować się za porośniętym lasami wzgórzem. Ogarnęła nas chwila nostalgii. Ale obiecaliśmy sobie solennie, że w przyszłym roku wrócimy w te okolice. Bo Tabaszowa naprawdę da się lubić.



WIDOCZNOŚĆ, GŁUPCZE!

Ponoć przez dwie kadencje prezydentury Billa Clintona na poczesnym miejscu w jego gabinecie wisiała kartka z napisem: EKONOMIA, GŁUPCZE! I to krótkie sformułowanie stanowiło podstawę działań prezydenta USA. Myślę, że wzorując się na przykładzie byłego przywódcy Stanów Zjednoczonych każdy kierowca w Polsce - wszystko jedno czy ciężarówka, czy auta osobowe - mógłby przykleić w samochodzie na wysokości swojego wzroku karteczkę z hasłem: WIDOCZNOŚĆ, GŁUPCZE! Zwłaszcza w okresie jesienno - zimowym. Bo choć na razie dni jeszcze jasne i słoneczne - ale znacząco krótsze niż latem - to niebawem staną się pochmurne i ponure, co nie pozostanie bez wpływu na kondycję psychiczną osób prowadzących pojazdy. Gdy w jedno połączony zostanie nie najlepszy stan ducha kierowcy i brak możliwości dostrzeżenia sytuacji na drodze, znacząco wzrośnie zagrożenie kolizją czy wypadkiem. O tym, by pojazd widoczny był na drodze odgórnie zadbał ustawodawca, nakazując jeździć ze światłami przez całą dobę. Oczywiście, jak to w Polsce, nie obyło się bez niekonsekwencji, bo nieoświetlony może być za dnia rower, zarówno z napędem mięśniowym, jak silnikowym. Wprawdzie wprowadzony 17 kwietnia 2007 roku obowiązek jazdy ze światłami mijania przez całą dobę i rok cały miał zaowocować znaczną poprawą bezpieczeństwa na szlakach drogowych w Polsce, jednak pamiętać trzeba, iż dobrymi radami wybrukowany jest प्रदेश piekła. Zatem wyszło jak zawsze.

Nie tylko jednak włączanie świateł nakazane przepisami jest ważne. Również dbałość o czystość szkieł reflektorów i plastikowych kloszy tylnych świateł. Pamiętam, że w latach PRL jeden z prominentnych działaczy partyjnych, któremu na talon trafiła się „łada” w tzw. wersji fińskiej - z wycieraczkami reflektorów - natychmiast je zdjął, uważając za przejaw luksusu niedostępny „ludowi pracującemu miast i wsi”. I jeździł z zachlapanym błotem oświetleniem. Ale kiedy na drogach Republiki Federalnej Niemiec przed 40 laty było daleko mniej błota niż na polskich drogach obecnie, w koncernie Daimler - Benz wymyślono nie gładkie, lecz karbowane klosze świateł tylnych do „mercedesów”, by brud nie pokrywał równomiernie całej powierzchni lampy. Wszystko w trosce o lepszą widoczność świateł.

Dzisiaj każdy kto jedzie przebudowywanymi obecnie drogami i utknie w korku nie powinien beczynie czekać na jego rozładowanie, lecz korzystając z krótkiego postoju przeczyszczyć przednie i tylne oświetlenie auta. Również zadbać o czystość nie tylko przedniej i tylnej szyby, ale także szyb bocznych. Kiedy korków nie ma, co jakiś czas - zależny od stanu zabrudzenia nawierzchni - warto zatrzymać się na parkingu lub poboczu i zadbać o poprawę widoczności. Kiedy na postoju widzę taksówkarzy pieczołowicie przecierających suchą ściereczką szyby swych aut, odnoszę wrażenie, iż staną się niebawem klientami pacjentami okulisty. Traktowanie szkła suchą szmatką powoduje szybkie porysowanie szyby - podobnie jak uruchomienie wycieraczek na szybie nie pokrytej płynem ze spryskiwacza - a co za tym idzie konieczność wyważania wzroku, by coś na drodze dostrzec w płataninie rys. Co w prosty sposób prowadzi do tegoż wzroku pogorszenia. Czyścić jednak należy również wewnętrzną powierzchnię szyby przedniej, na której osadza się kurz lub resztki nie spalonych substancji z papierosowego dymu, gdy ktoś lubi nikotynizować się w samochodzie. Brudna szyba szybciej zasnuwa się mgiełką przy różnicy temperatur otoczenia i wnętrza auta. Wprawdzie ową mgiełkę można szybko zlikwidować włączając na moment klimatyzację, ale nie każdy ją posiada w swoim samochodzie. Kto ma nietęgą pamięć odnośnie własnego bezpieczeństwa w samochodzie, niechże nie zapomni o tej karteczce z inskrypcją WIDOCZNOŚĆ, GŁUPCZE!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice”
z siedzibą w Krakowie os. Tysiąclecia 42
ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA:

Wyłonienie nabywcy prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego położonego w Krakowie os. Złotego Wieku 49/29 o powierzchni użytkowej 39,80 m² będącego własnością Spółdzielni.

Przedmiotowy lokal usytuowany jest na IV piętrze budynku wielomieszkaniowego, V-cio kondygnacyjnego, składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki oraz przynależnej do lokalu piwnicy o powierzchni 4,70 m².

Cena wywoławcza wynosi: 307 250 zł

Wadium wynosi: 15 400 zł

Lokal można oglądać w dniu 03.11.2023 r. w godz. 9:00 +9:30 oraz w dniu w godz. 07.11.2023 r. w godz. 15:30 + 16:00

Przetarg odbędzie się w Sali Konferencyjnej SM „Mistrzejowice” w Krakowie, os. Tysiąclecia 42 (parter) w dniu 10.11.2023 r. o godz. 10:00.

Wadium należy wpłacić do dnia 09.11.2023 r. na rachunek bankowy PKO BP S.A. II O/Kraków 75 1020 2906 0000 1602 0014 1135 z informacją: Przetarg na lokal os. Złotego Wieku 49/29.

Wpłacone przez uczestników przetargu wadium, którzy nie wygrali przetargu zostanie zwrócone do trzech dni roboczych.

Wadium wniesione przez wygrywającego przetarg zostaje zaliczone na poczet wylicytowanej kwoty.

Osoba wygrywająca przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu obowiązana jest w terminie do 30 dni kalendarzowych wpłacić cenę nabywania zaoferowaną w przetargu oraz złożyć wniosek o ustanowienie odrębnej własności lokalu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności z wygrywającym przetarg nastąpi, w terminie do 21 dni od daty wpłaty kwoty wylicytowanej.

Koszty związane z zawarciem aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej ponosi nabywca przy zawieraniu umowy notarialnej. Przy zawarciu aktu notarialnego nie jest pobierany podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Szczegółowe warunki przetargu określa „Regulamin przetargu na ustalenie warunków nabycia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego”, z którym można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 7 lub na stronie internetowej www.smmistrzejowice.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, pokój nr 7 lub pod nr telefonu 12 640 99 40.

REKLAMA

PRACOWNIA
RENTGENOWSKA

os. Urocze 2
tel. 12 644-92-82

Wykonujemy zdjęcia:

- kręgosłupa
 - klatki piersiowej
 - kostne, zębów
- i panoramiczne zębów

Vident

STOMATOLOGIA - PROTETYKA

lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33



Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa

Kraków

Carlo Goldoni
W tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA

MIRANDOLINA

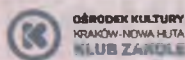
Premiera: 5 listopada 2023 | Godz. 18:00
Klub Zakole, ul. Zakole 31

Wstęp wolny, obowiązują zapisy
mail. monika.puchala@krakownh.pl
tel.: 728 819 107

Adaptacja sceniczna i reżyseria - Jarosław Szewc
Asystent reżysera - Monika Puchala

Spektakl w wykonaniu pracowników Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta
Paulina Bobowicka, Ewelina Ferlejko, Paweł Kalina, Tomasz Michał,
Dorota Pałka, Monika Puchala, Jarosław Szewc, Joanna Gienza (gościennie)

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



os. Mistrzejowice, ul. Zakole 31
31-763 Kraków
tel. 517 293 030
zakole@krakownh.pl

WWW.KRAKOWNH.PL

SPROSTOWANIE

W tekście, który ukazał się w nr. 42 z 20 października 2023 r. na str. 6 dotyczącym Jubileuszu 20. lecia WTZ z ul. Truskawkowej narozrabiał chochlik drukarski i wkraśli się błędy w nazwiskach kierowniczkii WTZ - powinno być Marta Czachura i radnego dzielnicy XVIII Jana Pyża. Serdecznie przepraszamy Czytelników i zainteresowanych. Oczywiście hasłem imprezy było stwierdzenie „20 lat minęło, przed nami siódme niebo” ale autor tekstu napisał wspólnie, do czego miał prawo. Czyżby siódme niebo nie mogło być wspólnym? - Redakcja

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA
KLUB MIRAGE

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA
KLUB ZAKOLE

Wolność... wygrana, wyśpiewana

Spotkanie integracyjne dla mieszkańców
Kantorowic i Mistrzejowic z okazji Święta Niepodległości.

Współorganizatorzy: Miasto Kraków, Klub Miraż, Klub Zakole

sobota

11.11.2023

godz. 17:00

Klub Zakole, ul. Zakole 31

Autokar zabierze gości
o godzinie 16.30 z Klubu Mirage.
Zapisy do **6.11.2023**

- pokaz filmu „Dziękujemy za niepodległość”
- koncert pieśni patriotycznych i wojskowych w wykonaniu Orkiestry Nowohuckiej pod batutą **Andrzeja Korzenia**

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA
KLUB MIRAGE

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA
KLUB ZAKOLE

WWW.KRAKOWNH.PL

OSRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA

OK_NOWAHUTA

SENTENCJA TYGODNIA:

Przebaczyć to wypuścić więźnia na wolność i odkryć,
że tym więźniem byłeś ty.
- Lewis B. Smedes

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Masz dobre układy w środowisku zawodowym. W razie pojawienia się problemów, możesz liczyć na skuteczną pomoc lub co najmniej dobrą radę. Nie jest to przypadek, zażyłeś sobie latami na przychyłność ludzi.

BYK (21 IV-20 V). Poświęć więcej czasu zdrowiu. Nie lekceważ drobnych dolegliwości. Traktując je poważnie, wcześniej można się z nimi uporać. Być może zwolnisz szaleńcze tempo pracy i pomyślisz o odrobinie koniecznego relaksu.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Jak cię widzą, tak cię piszą – coś jest na rzeczy w tym znanym powiedze-

niu. Musisz solidnie zapracować na swój pozytywny wizerunek. Ostatnio podpadłeś osobom opiniotwórczym i teraz trudniej będzie to naprawić.

RAK (22 VI-22 VII). Los Cię nie oszczędza, ale też nie liczysz na taryfę ulgową. W trudnych sytuacjach nie opuszczasz rąk i po prostu walczysz o swoje. Teraz też nie powinno Ci zabraknąć odwagi i stanowczości w sprawach rodzinnych.

LEW (23 VII-22 VIII). Ten miesiąc będzie dla Ciebie wyjątkowo dobry finansowo. Właściwie przypadkowo ktoś bliski wesprze Cię gotówką, co pozwoli zaplanować bardziej ciekawie tegoroczne

święta, a i gwiazdka okaże się hojniejsza.

PANNA (23 VIII-22 IX). W Twoich przyjacielskich kontaktach nastąpi jakieś zauważalne pęknięcie. Będzie trudniej odbudować zaufanie, co Cię nieco zmartwi. Tylko, gdy pierwszy wyciągniesz rękę będzie można jeszcze te więzi „pocierać”.

WAGA (23 IX-22 X). Przeżywasz kłopoty finansowe, od których trudno się uwolnić. Częściowo to Twoja zasługa, bo nie bardzo panujesz nad wydatkami. Trzeba więc będzie to wszystko przemyśleć i zacząć sensownie planować.

SKORPION (23 X-21 XI). Przed-

święteczne zakupy zajmą Ci trochę cennego czasu, ale Ty uwielbiasz te pośpieszne wędrowki po sklepach. Ten okres traktujesz też jako okazję do przyjacielskich pogaduszek i miłych spotkań.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Nie myślisz jeszcze o świętach. Zamierzasz jeszcze wcześniej uporać się z problemami w firmie. Oczywiście w pojedynkę niewiele wskórasz, umiejętnie więc starsz się innych przekonywać do swoich racji.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Niełatwy tydzień, pełen dyskusji w szerszym gronie i własnych rozważań co do dalszej przyszłości. Zawsze pod koniec roku budzą

się różnego rodzaju wątpliwości, ale zarazem, także nowe nadzieje. **WODNIK (20 I-18 II).** Zastanawiasz się jak naprawić relacje z przyjacielem. Prawdopodobnie wina leży po Twojej stronie, wszystko przez jakąś niesprawdzoną plotkę, którą potraktowałeś poważnie. Spróbuj to jednak naprawić.

RYBY (19 II-20 III). Nie obiecuj niczego na wyrost, by potem dojść do wniosku, że nie jesteś w stanie wywiązać się z poczynionego zobowiązania. Nic tak przecież nie niszczy zaufania, jak obietnice, które pozostają nie spełnione.

- Samanta

AKTA SPRAWY

POPSUTY ALKOHOLOMIERZ

Małżeństwo H. po przejściu na emeryturę uznało, że świadczenia ze strony ZUS mało ich zadowolają, a z kolei rządowe zachęty do dalszej pracy są mało przekonujące. I postanowili sobie dorobić stosunkowo niewielkim nakładem pracy. Produkcją i „uszlachetniając” przeróżne alkohole. Wpadli, bo chcieli oszukać odbiorców naginaniem receptury trunków. Konkretnie znacznym zaniżaniem zawartości procentowej czystego alkoholu.

Sfera dorabiania na czarno jest w Polsce ogromna. Mimo, że rząd tak bardzo chwali się odzyskiwaniem VAT i uszczelnianiem rynku transakcyjnego. Wiadomo, każdy chce mieć dodatkowe źródło finansowe, gdy w realnym świecie czeka na nas inflacja, brak finansowych reguł gry, coraz wyższe podatki i skromne świadczenia ZUS. Wszystko to sprawiło, że państwo H. po przejściu na emeryturę nader to wszystko odczuli. Uznając, że muszą jakoś dorobić. Na wszelki możliwy sposób.

Ponieważ między nimi była minimalna różnica wieku, więc praktycznie w tym samym czasie przeszli na emeryturę. Niestety niespełna 4000 zł na obie osoby okazało się zdecydowanie za mało. Dlatego, gdy wpłynęło pierwsze świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pani Maryla i pan Tomasz uznali, że tak dalej żyć się nie da. Szczególnie przy gwałtownym wzroście czynszu za nowohuckie mieszkanie i podwyżek za wszelkie media.

Pan domu na własny i znajomych użytek produkował od lat rozmaite alkohole – nielegalnie w jednym z pokoi po dorosłym już synu zbudował sobie instalację do pędzenia samogonu. Ale tego naprawdę najwyższej jakości. Potem sam tworzył przeróżne alkohole mieszanek i nalewki. Dlatego też uznał, że najprościej będzie zająć się szerszym rozprowadzaniem tego towaru.

Ponieważ posiadany na mistrzejowickim osiedlu garaż stał pusty, bo auto parkował blisko swego bloku, zaczął tam gromadzić butelki, urządzenia do metkowania i zakręcania butelek. Z kolei w zaciszu domowym eksperymentował z różnymi kolorowymi alkoholami i czystym bimbrem. Ten drugi trzykrotnie destylowany był zresztą towarem najbardziej chodliwym. Szczególnie w kilku domach weselnych na obrzeżach Krakowa do których już wcześniej dostarczał swoje wyroby. Oryginalne, rzemieślnicze wódki stanowiły tam najczęściej prezent dla przybyłych gości.

Zatem przygotowany do produkcji odwiedził ponownie kilka domów weselnych, reklamując swoją udoskonaloną produkcję. I już po kilku dniach dostał zamówienie na 100 butelek bimbru – nazwanego przez niego „samogonem weselnym”. Był to 50 proc. alkohol, sprzedawany w stylizowanych na lata wczesnego PRL butelki, zatykane korkiem i lakowane od góry.

Przez trzy miesiące z garażu wyjechało prawdopodobnie ponad 1000 butelek takich domowych alkoholi. I być może interes nadal by się kręcił, gdyby nie to, że małżeństwo zgodnie pędzące i rozlewające trunki, zaczęło „chrzcic” wódkę. Najpierw delikatnie, potem już na bezczelnego. I gdy z 50 procentowego alkoholu zrobił się ten niespełna

40 proc., odbiorcy towaru się zorientowali, że ktoś ich oszukuje. A ojciec pewnego pana młodego sprawdził już po weselu alkoholomierzem moc samogonu. I gdy zauważył te rozbieżności, anonimowo wysłał butelkę do sanepidu. A ten zawiadomił policję. Śledztwo bardzo szybko ustaliło, kto w sprzedaży takich alkoholi uczestniczy. Trafiono do garażu i mieszkania państwa H. A tłumaczenia, że to tylko drobna produkcja na własne potrzeby, a ich alkoholomierz się popsuł, nie za bardzo przekonały funkcjonariuszy zajmujących się przestępczością gospodarczą. Bimbrownię i rozlewnię zlikwidowano, a małżeństwo zostało na czas postępowania objęte dozorem policyjnym. (mar)

HUMOR

Lekarz ogląda zdjęcie rentgenowskie pacjenta i ogromnie się dziwi.

- Panie, masz pan zegarek w żołądku! To nie sprawia panu żadnych problemów?
- E tam, nie, nie sprawia. Może trochę, przy nakręcaniu ...

Spotyka się dwóch dresów:

- Ty stary, jaki masz super zegarek!
- Dzięki, to prezent od siostry.
- Ale Ty nie masz siostry!
- No nie mam, ale tak jest napisane na zegarku.

Pijany facet wraca do domu. Żona zaczyna awanturę i wymownie pokazuje palcem na zegarek. Na co facet:

- Wielkie halo! Zegarek! Jak mój ojciec wracał do domu, to matka na kalendarz pokazywała!

Wchodzi blondynka do sklepu i mówi:

- Poproszę pastę do butów.
- A do jakich?
- Numer 40.

ŁOSOŚ Z RYZEM I WARZYWAMI

Rybę skrapiamy sokiem z cytryny, posypujemy solą i pieprzem. Smażymy na oliwie z oliwek po 1-2 minuty z każdej strony. Przekładamy na folię aluminiową usmażone dzwonka, posypujemy natką pietruszki. Zawijamy folię i wkładamy do ciepłego piekarnika na 5 minut. Ryż gotujemy w osolonej wodzie. Warzywa dusimy na patelni, podlewając niewielką ilością wody. Gdy ryż się ugotuje, a warzywa zmiękną, dodajemy składniki do siebie, doprawiamy do smaku solą, pieprzem i ziołami posypujemy natką pietruszki.

Składniki: 2 dzwonka łososa, przyprawa do ryb, natka pietruszki, sok z cytryny, oliwa z oliwek, 200 g ryżu brązowego, mrożone warzywa na patelnię: brokuły, marchewka, groszek cukrowy, kukurydza, zioła, sól, pieprz.

